



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

Przeważać będzie realizm

– Tegoroczny budżet udało nam się uchwalić 20 grudnia i za to ukłony i podziękowania dla Rady Gminy Żórawina – mówi wójt MACIEJ KOBA. – Możemy nazwać go budżetem rozwoju oraz historycznym, ponieważ zaplanowaliśmy w nim dochody na poziomie 139 mln zł, czego dotąd nie było. Przeznaczaliśmy rekordową kwotę ponad 5,5 mln zł na transport publiczny, a na inwestycje mamy 47 mln zł i postawiliśmy na wszystko, co ma podnieść komfort życia mieszkańców.

▶ 11



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

Rekordowy ponad półmiliardowy budżet

Na sesji budżetowej gminy Kobierzyce na 21 głosów, aż 20 było za uchwaleniem budżetu gminy na rok 2025. – Uważam, że jest to nasz wspólny sukces, tym bardziej, że nie wszyscy radni reprezentują mój komitet wyborczy – ocenia wójt PIOTR KOPEĆ. – Rada gminy uznała, że tegoroczny budżet gminy odpowiada na potrzeby naszych mieszkańców, choć zawsze jest tak, że chcieliby się lepiej, więcej i szybciej. Rzeczywiście jesteśmy gminą zamożną, lecz liczba potrzeb i oczekiwań jest zapewne większa u nas niż w gminach biedniejszych. Na inwestycje zamierzamy wydać prawie 200 mln zł i jest to kwota imponująca.

▶ 5



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

W nowy rok wchodzimy spokojnie

– Budżet gminy Pielgrzymka na rok 2025 został przyjęty jednomyślnie przez 14 radnych – zaznacza wójt TOMASZ SYBIS. – Dochody zaplanowaliśmy na 53 mln zł, a wydatki będą trochę wyższe – 56 mln zł. Aż 26 mln zł przeznaczymy na inwestycje i to suma rekordowa. Do najważniejszych przedsięwzięć należy kontynuacja budowy Dolnośląskiej Cyklostrady Rowerowej. Drugie istotne zadanie związane jest z budową nowej oczyszczalni ścieków w Pielgrzymce.

▶ 8



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

Najważniejsze jest dobro ogółu

– Tegoroczny budżet gminy Czernica można niewątpliwie nazwać proinwestycyjnym! – uśmiecha się wójt JAROSŁAW JAGIELSKI. – Duże wyzwania, z jakimi mierzy się pręźnie rozwijająca się gmina, wymuszają na nas intensywne działania inwestycyjne i zarazem szukanie zewnętrznych środków finansowych na zadania infrastrukturalne podnoszące jakość życia. To jest główny cel – mój oraz radnych.

▶ 9



FOT. SŁAWOMIR HENRYKOWSKI

Przede wszystkim przewidywalność i stabilizacja

– Staraliśmy się tak skonstruować budżet, by odpowiadał potrzebom wszystkich naszych miejscowości, choć oczywiście nie wszystko jesteśmy w stanie zrealizować w ciągu jednego roku budżetowego – podkreśla burmistrz Siechnic ŁUKASZ KROPSKI. – Zależy nam na tym, aby tak rozdzielać zadania inwestycyjne, żeby każda z miejscowości czuła się doceniona przez samorząd gminy Siechnice. W budżecie można też zauważyć, że skupiamy się głównie na infrastrukturze szkolno-sportowej, w tym budowie hali sportowej w Siechnicach oraz budowie boiska wielofunkcyjnego przy rozbudowywanej szkole podstawowej w Żernikach Wrocławskich.

▶ 13

Sztuka przeżywania

Każdy, komu teatr jest bliski, ma swoje ulubione spektakle, i te jeszcze bardziej ulubione, i te najbardziej ulubione... I zdarza się tak, że spektakle owe po pewnej przerwie pojawiają się na scenie, która jest nam bardzo bliska.

I ja tak teraz mam. Pierwsze z ulubionych spotkań z radosnym uśmiechem i – bo komedia to nieprosta sprawa! – delikatnym nieco łzawym wzruszeniem będzie miało dodatkowy świąteczny atut: Dzień Babci i Dziadka – odbędzie się bowiem 21 stycznia. A bilet na owo teatralne spotkanie to wzorcowy wręcz prezent dla naszych nieco starszych krewnych. Bo to spek-



taki i zabawny, i pięknie pokazujący, jak wiele twarzy może mieć i miłość, i zazdrość i wspólne, rodzinno-przyjaźielskie poczucie humoru.

Damski biznes Marcii Kash i Douga Hughesa to opowieść o dwóch bizneswomenkach, które postanowiły spełnić największe marzenie życia i z rozmachem próbują znaleźć swoje miejsce w ekscytującym i lukratywnym świecie mody, projektując superbieliznę. Jednak świat pełen bielizny, apaszek, modnych butów – a przede wszystkim przystojnych i seksownych modeli –

staje się zbyt podejrzany dla ich mężów, panów statecznych (i zazdrosnych...). Panie swoje projekty biznesowe przed mężami ukrywają, ale rzecz na jaw wychodzi, i panowie – wcielając się w rolę domorosłych Sherlocków Holmesów – biorą się za śledztwo w sprawie owych podejrzanych damskich działań. A skutek jest taki, że stać się muszą kobietami, i to w bielizniano-frywolnej wersji, co naturalnie powoduje szalone zawirowania, zabawne bardzo qui pro quo i mocno zaskakujące zwroty akcji.

Zabawa jest znakomita, bo twórcy i wykonawcy *Damskiego biznesu* stanęli na bardzo wysokiej wysokości zadania z ogromnym powodzeniem – warto więc taki dzień, jak Dzień Babci i Dziadka uczcić wspólną zabawą i śmiechem. A jak się nie zdąży na 21 stycznia, jest jeszcze spektakl 24 stycznia... I naprawdę bardzo warto!

A kolejny spektakl, za którym zdarza mi się tęsknić? To 28 lutego oraz 1 i 2 marca, gdy ze sceny WTK popłyną (fenomenalnie wykonywane) wielkie przeboje...

Judy. Na końcu tęczy Petera Quiltera to wesoła i wzruszająca opowieść o znakomitej, szalonej i wybitnej artystce Judy Garland. Ze sceny płyną jej



Marcia Kash i Doug Hughes „Damski biznes”

słynne przeboje, wśród nich oczywiście *Somewhere Over the Rainbow* (Gdzieś na końcu tęczy), od którego (rolą małej Dorotki, wędrującej po krainie Oz) rozpoczęła się fantastyczna kariera wielkiej aktorki, obdarzonej głosem, który wciąż wzrusza i fascynuje.

Jest rok 1968, Boże Narodzenie, Londyn, na ulicach królują minispódniczki. Hotel Ritz. Gwiazdzie towarzyszą jej przyszły (i ostatni) mąż oraz Anthony, przyjaciel pianista i akompaniator. Obu im Judy jest bliska – tyle tylko, że mąż widzi w niej drogę do kariery i pieniędzy, Anthony zaś po prostu ją kocha. Spektakl, gdzie lzy mieszają się ze śmiechem, a wykonawcy potrafią tak pokazać, że znika gdzieś niebezpieczeństwo przechylenia się

w jedną stronę. Jest w spektaklu i trudny los bohaterki – Judy Garland, która ze światem pogodzić się nie może bez alkoholu i prochów – i radość miłości, jaką Judy (Justyna Szafran) ofiarowują jej dwaj towarzysze – mąż Mickey Deans (Mariusz Ochociński), któremu już być może nie tylko o pieniądzu idzie, i jej akompaniator, pianista Anthony (Paweł Okoński). Do tego piosenki Judy Garland... Justyna Szafran nie naśladuje Garland, jej interpretacje są bardzo osobiste. I rewelacyjny Paweł Okoński – jego Anthony, kochający Judy ge, to rola prawdziwie wielka.

– Komedia to sztuka przeżywania – powiedział w wywiadzie dla GP współdyrektor Komedi i reżyser obu spektakli, Wojciech Dąbrowski – komedia bowiem to nie tylko śmiech. To wzruszenie, zaduma, refleksja...

Anita Tyszkowska



Peter Quilter „Judy. Na końcu tęczy”

Mity, fakty, opowiastki

Miasto i gmina Bodzentyn (woj. świętokrzyskie, powiat kielecki) borykają się z ogromnymi problemami finansowymi i premier Donald Tusk powołał Annę Leżańską na stanowisko komisarza rządowego. Doświadczona działaczka samorządowa z wieloletnim stażem zastąpi burmistrza Dominika Dudka i Radę Miejską w Bodzentynie na okres do dwóch lat. Decyzja wprowadzenia zarządu komisarycznego w Bodzentynie wynika z kilku kluczowych powodów. Głównymi problemami są fatalna kondycja finansowa gminy, brak porozumienia w sprawie uchwalenia planu naprawczego oraz absencja części radnych uniemożliwiająca zarządzanie gminą oraz podejmowanie ważnych decyzji. Burmistrz i radni nie mogli dojść do porozumienia, a gmina zmaga się z 23-milionowym deficytem budżetowym. Plan naprawczy zlecony przez Regionalną Izbę Obrachunkową i przygotowany przez burmistrza zakładał m.in. likwidację szkoły podstawowej, redukcję etatów w urzędzie i wprowadzenie opłaty klimatycznej, jednak opozycjni radni wielokrotnie bojkotowali sesje, uniemożliwiając jego uchwalenie. Komisarz Anna Leżańska była radną Powiatu Skarżyskiego od roku 2010, członkiem zarządu tegoż powiatu

w latach 2014-2018, a od roku 2018 wicestarostą Powiatu Skarżyskiego. W ramach swoich obowiązków nadzorowała działania związane z infrastrukturą drogową, polityką społeczną, ochroną środowiska i inwestycjami. Teraz w Bodzentynie zajmie się uporządkowaniem finansów samorządu i wdrożeniem planu naprawczego, którego brak stał się jednym z głównych powodów wprowadzenia zarządu komisarycznego.

...

Gęstość zaludnienia zależy od wielu czynników – zarówno naturalnych, tj. ukształtowania terenu i żyzności gleby, jak i wtórnych. Istotny jest łatwiejszy dostęp do szkół, opieki zdrowotnej, kultury oraz zróżnicowanego rynku pracy. Aby obliczyć gęstość zaludnienia na danym obszarze, należy podzielić liczbę jego mieszkańców przez powierzchnię. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, średnia gęstość zaludnienia w Polsce wynosi 120 osób na kilometr kwadratowy. Wśród wszystkich miast 927 miało gęstość zaludnienia większą od średniej krajowej, natomiast 52 miasta miały taką samą lub mniejszą gęstość zaludnienia. Przeciętna gęstość zaludnienia dla miast wynosi 813 osób na kilometr kwadratowy. Najbardziej zaludnionym polskim miastem są Ząbki

(woj. mazowieckie, powiat wołomiński), gdzie na kilometr kwadratowy żyje 4116 osób, na drugim miejscu uplasował się Piastów – 3985 osób (woj. mazowieckie, powiat przuszkowski), a na trzecim Legionowo – 3891 osób (woj. mazowieckie, powiat legionowski). Listę najgęściej zaludnionych województw otwiera śląskie – 351 osób na kilometr kwadratowy, następnie: małopolskie (226 osób), mazowieckie (155), dolnośląskie (145), łódzkie (130), pomorskie (121), wielkopolskie (117), podkarpackie (116), kujawsko-pomorskie (111), świętokrzyskie (100), opolskie (100), lubelskie (80), zachodniopomorskie (71), lubuskie (70), podlaskie (57) i warmińsko-mazurskie (56).

...

W grudniu 32-letni burmistrz Piotrkowa Kujawskiego (woj. kujawsko-pomorskie) Krystian Betliński i jego 66-letni ojciec zostali znalezieni martwi w swoim domu w Palczewie. Wstępne ustalenia wskazały, że przyczyną śmierci obu mężczyzn było zatrucie tlenkiem węgla.

...

Skarb Państwa udzielił pierwszej od czterech lat pożyczki ratunkowej dla samorządu. Gmina Łagów (woj. lubuskie, powiat świebodziński) znajdująca się w zapaści finansowej pozyskała pożyczkę z budżetu państwa w kwocie 51,6 mln zł na ratowanie

swoich finansów. Proces ratowania finansów gminy rozpoczął w połowie roku 2024 nowo wybrany burmistrz Sławomir Miechowicz. Rada Gminy poparła Program Postępowania Naprawczego na lata 2024-2026. Wtedy to radni przyjęli budżet na rok 2024, gdyż do lipca gmina – jako jedyna w Polsce – pozostawała bez uchwały budżetowej, w związku z uchyleniem jej przez kielecką Regionalną Izbę Obrachunkową. Warto też podkreślić, iż nowy Program Postępowania Naprawczego uzyskał pozytywną opinię RIO oraz wojewody świętokrzyskiego, co otworzyło drogę do ubiegania się o pożyczkę ratunkową z budżetu państwa. Z danych resortu finansów wynika, że pożyczki ratunkowe zaciągnięte w poprzednich latach spłaca obecnie 21 samorządów, a ich łączne zadłużenie wobec Skarbu Państwa wynosi 468,5 mln zł. Najwięcej do spłaty ma jeszcze samorząd woj. mazowieckiego – ponad 158 mln zł. Następne w kolejności są powiaty: śremski (80 mln zł), kluczborski (60 mln zł) i gorzowski (39,1 mln zł). Zgodnie z przepisami, powiat lub województwo może otrzymać pożyczkę z budżetu państwa, jeśli spełni dwa warunki. Musi realizować postępowanie mierzące do naprawy finansów lub przystąpić do realizacji programu naprawczego. Po drugie – z programu musi wynikać, że w stopniu wysoce prawdopodobnym nastąpi poprawa kondycji finansowej samorządu. Istotne jest również to, aby w roku spłaty

udzielonej pożyczki deficyt budżetowy tegoż samorządu nie przekraczał ustawowych limitów zadłużenia. Oprocentowanie takiej pożyczki wynosi połowę stopy redyskonta weksli w Narodowym Banku Polskim, nie mniej jednak niż 1,5 proc. w skali roku. Pożyczka i odsetki nie podlegają umorzeniu.

...

Budżet Dolnego Śląska na rok 2025 jest rekordowy – wynosi 4,1 mld zł i jest wyższy od ubiegłorocznego o ponad miliard złotych. W tym roku władze województwa zrealizują 152 zadania, które pochłoną 2,17 mld zł. Spory w tym udział mają zewnętrzne środki finansowe – w tym fundusze europejskie, których jest o 500 mln zł więcej niż w roku 2024. Największe wydatki inwestycyjne to: budowa szpitala onkologicznego we Wrocławiu (459 mln zł), rewitalizacja linii kolejowej Kłodzko Nowe – Stronie Śląskie (141 mln zł), rewitalizacja linii kolejowej Kobierzyce – Łagiewniki – Piława Górna (129 mln zł), rewitalizacja linii kolejowej Mysłakowice – Kowary – Kamienna Góra (129 mln zł), rewitalizacja linii kolejowej Srebrna Góra – Bielawa Zachodnia (47 mln zł), budowa drogi wojewódzkiej od drogi wojewódzkiej nr 395 i ul. Buforowej we Wrocławiu (88 mln zł), skomunikowanie A4 z S5 (budowa obwodnicy Obornik Śląskich (43 mln zł) i III etap budowy obwodnicy Dzierżoniowa (35 mln zł).

Podglądacz samorządowy

Wypożyczalnie rowerów miejskich pewnie już na stałe wpisały się w polski krajobraz. Do dyspozycji mieszkańców jest prawie 30 tys. rowerów w 130 miastach.

– Miejskie rowery publiczne na stałe wpisały się w świadomość mieszkańców polskich miast i w ekosystem wspierania nowoczesnej mobilności miejskiej. Dzisiaj ten rynek bardzo mocno się rozwija. Tylko Nextbike, mający w swoim zasięgu 65 proc. rynku (jest obecny w 81 miastach), „wykręcił” 25 mln kilometrów i odnotował ponad 8,6 mln wypożyczeń. Te liczby pokazują, że rower publiczny nie jest już dzisiaj postrzegany tak, jak jeszcze kilkanaście lat temu – jako forma rekreacji i sportu.

– Rower miejski stał się u nas pełnoprawnym środkiem transportu – powiedział Marcin Satański, rzecznik prasowy Nextbike Polska.

Statystyki wskazują, że najwięcej wypożyczeń odnotowano w Warszawie, co nie jest zaskoczeniem. Największe miasto, to i najwięcej wypożyczeń. Jeżeli jednak chodzi o porównanie z systemami rowerowymi obsługiwanymi przez Nextbike w innych krajach, to stolica Polski wyprzedziła m.in. Berlin, Drezno czy Budapeszt.

Jak wskazuje badanie przeprowadzone przez SW Research „EKObareometr 2024”, zdaniem respondentów publiczny rower miejski może mieć duży wpływ na jakość życia w mieście na kilku płaszczyznach: na ochronę środowiska (68 proc.) i poprawę zdrowia

Jednoślady w natarciu



Promując transport rowerowy w miastach nie wolno jednak zapominać o bezpieczeństwie wszystkich uczestników ruchu

publicznego (62 proc.), zmniejszenie ruchu samochodowego i korków (55 proc.) oraz natężenie hałasu w mieście (54 proc.). Ponad połowa badanych ocenia też, że reklamy na miejskich rowerach publicznych są dobrym sposobem na ograniczenie tradycyjnych reklam, które często „zaśmiecają” przestrzeń publiczną. Wydaje się jednak, że ten ostatni postulat jeszcze długo pozostanie tylko pustym

postulatem, zbyt silne są bowiem grupy dysponujące nośnikami reklamy zewnętrznej w miastach. Ich właścicielami są często duże koncerny medialne, a z takimi właścicielami nie pójdzie „na wojnę” żaden polityczny decydent. A to przecież od polityków zależy w ogromnej mierze to, jak wygląda przestrzeń, która nas otacza. Biznes i polityka wygrywają ze światem, jaki nam się marzy.

Respondenci w dużej części (44 proc.) uważają co prawda, że reklama mobilna może być bardziej skuteczna przy promocji ekologicznych produktów i usług. Zaletą rowerowej reklamy może być też pozytywne skojarzenie z taką formą transportu. Według wspomnianego wcześniej badania przeszło 60 proc. użytkowników takich systemów rowerowych oraz 40 proc. osób, które z nich nie korzystają uważa, że re-

klama na jednoślady pozycjonuje markę jako ekologiczną. To ciekawy rezultat tej ankiety, ale czy przełoży się na działania w realu?

Pisząc o rowerach miejskich nie sposób pominąć infrastruktury. Respondenci „EKObareometru 2024” wskazują, że do najważniejszych czynników zachęcających ich do częstszego wypożyczania miejskich rowerów publicznych należą właśnie poprawa miejskiej infrastruktury rowerowej (trasy bezpieczne i przyjazne dla rowerzystów) oraz rozbudowa sieci stacji (miejsca, gdzie rower można wypożyczyć i zwrócić). W coraz większej liczbie miast te elementy ulegają poprawie.

Promując transport rowerowy w miastach nie wolno jednak zapominać o bezpieczeństwie wszystkich uczestników ruchu. Niestety (to obserwacje z Wrocławia, Warszawy i Poznania), cały czas spora część użytkowników jednośladów zachowuje się nieodpowiedzialnie. Arogancja na rowerze wobec pieszych (jazda po chodnikach tam, gdzie jest to niedozwolone, wymuszanie pierwszeństwa) oraz brak znajomości zasad ruchu drogowego (powodowanie bardzo niebezpiecznych sytuacji w kontakcie z samochodami i tramwajami) jest cały czas powszechna. Co gorsze, nie widać tu reakcji odpowiedzialnych służb. To też należy jak najszybciej zmienić.

(tm, orgo, newseria)

Cywile wobec zagrożeń

1 stycznia weszła w życie większość zapisów ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Autorzy przepisów podkreślają, że pozwolą one stworzyć nowy system reagowania na różnego typu zagrożenia w czasie pokoju i wojny. Legislacja to jednak pierwszy etap tego procesu, który teraz wymaga wysiłków w praktyce, również w obszarze edukacji społeczeństwa. Kwestie ochrony ludności i obrony cywilnej mają być jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Dobrze by było, gdyby po sześciu miesiącach (tyle trwa nasza prezydencja) o niej nie zapomniano.

– Ustawa o ochronie ludności jest pierwszym tego typu dokumentem w Polsce od wielu lat, który stawia sobie za zadanie przygotowanie społeczeństwa na wszelkiego rodzaju zagrożenia. Ta ustawa reguluje rów-

nież kwestie odporności społecznej po raz pierwszy w historii polskiego prawodawstwa – powiedział agencji Newseria Krzysztof Paturej, prezes zarządu Międzynarodowego Centrum Bezpieczeństwa Chemicznego.

Szef Ministerstwa Obrony Narodowej i wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz uważa, że to jedna z najważniejszych ustaw minionego roku, w dodatku przełomowa dla kwestii bezpieczeństwa. Jej głównym celem jest budowa bezpiecznego i odpornego środowiska cywilnego w razie zagrożeń militarnych i pozamilitarnych – zarówno w okresie pokoju, jak i wojny. Ustawa określa zadania ochrony ludności i obrony cywilnej, organy i podmioty, które mają je realizować, zasady planowania ochrony ludności i obrony cywilnej, finansowania tych zadań,

zasady funkcjonowania systemów wykrywania zagrożeń oraz powiadamiania, ostrzegania i alarmowania o zagrożeniach.

Gry decyzyjne i treningi doskonalące umiejętności pracowników z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej będą organizowane między innymi przez jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli.

sporządzić plany dotyczące ewakuacji ludności do miejsc bezpiecznych.

– Przede wszystkim samorządy dostaną narzędzia i kompetencje wsparcia lokalnych społeczności w budowaniu ich odporności na zagrożenia, bo do tej pory te kompetencje były rozproszone, grupowano je przede wszystkim wokół agend państwowych, które są niewydolne. Każdy duży kryzys pokazuje, że najczę-

ściej reakcja jest spóźniona. Dlatego w naszej opinii ta ustawa, w której tworzeniu również uczestniczyliśmy, to jest pewne novum, ponieważ po raz pierwszy zaproszono do prac nad taką ustawą organizacje pozarządowe i organizacje społeczne. Dzięki temu są tam zapisy, które rzeczywiście pozwalają nie tylko samorządom, ale również nam uczestniczyć w kreowaniu lokalnego bezpieczeństwa, a to się przekłada na bezpieczeństwo poszczególnych ludzi – mówi Krzysztof Paturej.

Ostatnie powodzie w Polsce pokazały ogrom niedostatków w sprawnym działaniu wielu odpowiedzialnych służb, w tym informowaniu o zagrożeniu z odpowiednim wyprzedzeniem.

te kroki są jeszcze niewystarczające. Jak wiemy doskonale, mamy prawo czuć się nie do końca bezpieczni, sko-

Resort obrony ogłosił plan wydania podręcznika, który pomoże Polakom przygotować się na sytuacje kryzysowe. Dokument ten ma trafić do każdego gospodarstwa domowego. Ma być dostępny w kwietniu tego roku. Podręcznik będzie zawierał praktyczne porady na temat tego, jak reagować w przypadku różnych zagrożeń, takich jak powódzie, wojna czy inne kryzysy.

ro tylko 3 proc. ogółu obywateli może się w razie wojny schronić do schronów. W związku z tym te wszystkie procedury formalne, o których teraz mówimy, muszą się ewidentnie przekuć w praktykę, czyli za przygotowanym prawem muszą pójść konkretne decyzje i pieniądze, które będą to poczucie bezpieczeństwa wzmacniać – podkreśla dr hab. Wawrzyniec

Konarski, rektor Akademii Finansów i Biznesu.

Jak z tego widać, po wielu latach zaniedbań, resetów, a czasami nawet kpín z konieczności budowania obrony cywilnej, zrobiony został pierwszy krok. Pozytywne w tym jest też to, że wszystkie tak skłócone polskie siły polityczne mówią tutaj jednym głosem. Działania zapoczątkowane przez rządy prawicy kontynuują ich lewicowo-liberalni następcy. Oby tylko na jednej ustawie się nie skończyło, bo sprawa jest naprawdę poważna.

(mtm, oki, newseria)

Ferie zimowe z NFM ^{10 lat}

16.02 niedziela, 18.00
NFM, Sala Główna

ATOM STRING QUARTET & NFM ORKIESTRA LEOPOLDINUM

Atom String Quartet i NFM Orkiestra Leopoldinum zinterpretują na nowo znane kompozycje. Nie zabraknie prawykonania – artyści zaprezentują *II Symfonię industrialną* na orkiestrę smyczkową i multimedia* Adama Wesołowskiego. Historii i emocjom przekazanych w melodiach i harmoniach tejże kompozycji towarzyszą dźwięki oraz obrazy z podróży tramwajem po Wrocławiu.

*Zamówienie Narodowego Forum Muzyki dla NFM Orkiestry Leopoldinum.

22.02 sobota, 19.00
NFM, Sala Główna

COINCIDENCE

Suita na orkiestrę symfoniczną, sekstet jazzowy oraz głos solowy i kompozycja *Coincidence*, która nawiązuje do filmu *Przypadek* w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego, zabrzmiały w wykonaniu ich autora – Pawła Tomaszewskiego, Orkiestry Symfonicznej Filharmonii w Szczecinie pod batutą maestra Szymona Bywalca oraz polskich instrumentalistów jazzowych.

28.02 piątek, 19.00
NFM, Sala Główna

SYMFONIA WAGNEROWSKA

Podczas koncertu NFM Filharmonii Wrocławskiej Dima Slobodeniouk zadyryguje skomponowaną przez Antona Brucknera *III Symfonię d-moll* nazywaną „Wagnerowską” i utworami Richarda Straussa, którego *II Koncert Es-dur* na róg i orkiestrę wykona z artystami Stefan Dohr – pierwszy waltornista Filharmoników Berlińskich!



← Zeskanuj i sprawdź repertuar online

Bilety — 71 715 97 00

NFM.WROCLAW.PL

Kobierzyce

Rekordowy ponad półmiliardowy budżet

Wiele gmin chciałoby dysponować takimi zasobami, jakie ma w tym roku gmina Kobierzyce. To budżet, którym można by obdzielić z powodzeniem kilkanaście mniej zamożnych gmin. Z drugiej strony kobierzycki samorząd boryka się także z wieloma problemami, bowiem – jak to bywa w życiu – nie ma sytuacji idealnych czy jakiejś utopijnej doskonałości. Za to są duże oczekiwania ludzi, ogromne wyzwania i sporo trudnej roboty.

Na sesji budżetowej radni gminy Kobierzyce głosowali merytorycznie, a na 21 głosów, aż 20 było za uchwaleniem budżetu gminy na rok 2025.

Zamożność determinująca wielkie wyzwania

– Uważam, że jest to nasz wspólny sukces, tym bardziej, że nie wszyscy radni reprezentują mój komitet wyborczy – ocenia wójt Piotr Kopeć. – Zatem Rada Gminy Kobierzyce uznała, że tegoroczny budżet gminy generalnie odpowiada na potrzeby naszych mieszkańców, choć zawsze jest tak, że chciałoby się lepiej, więcej i szybciej. Rzeczywiście jesteśmy gminą zamożną, lecz liczba potrzeb i oczekiwań jest zapewne większa u nas niż w gminach biedniejszych. Trzeba też zdać sobie sprawę z tego, że większość gmin nie ma corocznego przyrostu liczby nowych mieszkańców na poziomie nawet tysiąca osób. Wiąże się to z potrzebą rozbudowy szkół i przedszkoli, a także infrastruktury drogowej, a co za tym idzie sporymi nakładami finansowymi. Nie przez każdą gminę codziennie przewija się kilkadziesiąt tysięcy osób – przez wielkie centra handlowe i duże zakłady pracy zatrudniające spore rzesze pracowników. To wiąże się z tym, że ludzi tych trzeba obsłużyć komunikacyjnie, zadbać o ich bezpieczeństwo



Wójt Piotr Kopeć

itp. Naszą gminę stać na to, aby żyło się w niej lepiej, lecz nie dysponujemy nieograniczonymi możliwościami.

Dobra marka – Kobierzyce

Tak czy siak dolnośląska gmina Kobierzyce jest dobrym miejscem do życia – i zwiększa się liczba jej mieszkańców, na przekór ogólnopolskiemu niżowi demograficznemu.

– Ciężko jest u nas oddzielić trend migracyjny od faktycznego przyrostu naturalnego – podkreśla wójt Piotr Kopeć. – Ale ludzie, kupując u nas nieruchomości, wybierają gminę Kobierzyce na swoje miejsce do życia – przy naprawdę sporych kosztach – bo trzeba wiedzieć, że nieruchomości na naszym terenie kosztują znacząco więcej niż w gminach sąsiednich. Jednak ludzie

biorą kredyty i chcą mieszkać właśnie tutaj. Dzieje się to – moim zdaniem – dlatego, że w gminie Kobierzyce żyje się lepiej niż w wielu innych miejscach na Dolnym Śląsku.

Basen, szkoła i ścieżki rowerowe

Tegoroczny budżet gminy Kobierzyce jest budżetem nowych pomysłów i wyzwań infrastrukturalnych oraz początkiem potężnych inwestycji.

– Także tych związanych z projektowaniem budowy basenu oraz kolejnej szkoły w stolicy naszej gminy, w Kobierzycach – wymienia wójt Piotr Kopeć. – To również budowa wielu nowych ścieżek rowerowych, chodników i bardzo ważnych odcinków drogowych – m.in. nowego połączenia z Wrocławiem. Oczywiście nie wszystkie sprawy zależą od pracowników naszego urzędu. Dobrym przykładem jest droga wyjazdowa do Wrocławia w północnej części gminy, której realizacja jest mocno uwarunkowana inwestycją marszałka województwa dolnośląskiego – czyli ostatnią częścią wschodniej obwodnicy Wrocławia. Zatem zmuszeni jesteśmy poczekać na m.in. podziały geodezyjne drogi wojewódzkiej, tak żebyśmy mogli kontynuować opracowanie naszej dokumentacji projektowej. W tym roku planujemy również m.in. dokończenie budowy szkoły w Tyńcu Małym, ukończenie budowy szkoły w Pustkowie Żurawskim oraz realizację kilku gminnych

odcinków dróg, a także zainicjowanie kilku długo oczekiwanych projektów zielonych. Ponadto przygotowujemy się także do budowy sieci kanalizacyjnej w czterech pozostałych do skanalizowania miejscowościach w południowej części naszej gminy.

Wspierając organizacje pozarządowe

W roku 2025 samorząd gminy Kobierzyce ma również środki finansowe, którymi wesprze organizacje pozarządowe – m.in. stowarzyszenia, ochotnicze straże pożarne, kluby sportowe i koła gospodyń wiejskich.

– Z tym nie będzie gorzej niż w roku ubiegłym, a mam nadzieję, że będzie lepiej – podkreśla wójt Piotr Kopeć. – Spotykam się z przedstawicielkami kół gospodyń wiejskich i te spotkania będę kontynuował. Za każdym razem rozmawiamy o potrzebach, pomysłach i możliwościach wspólnego działania. Tego typu oddolne inicjatywy są dla mnie niezwykle cenne i bardzo doceniam ich działanie. Nie tylko zrzeczają mieszkańców, ale są ostoją tradycji – w tym kultury kulinarnej.

lub kredytami – wyjaśnia wójt Piotr Kopeć. – Natomiast na inwestycje zamierzamy wydać prawie 200 mln zł i jest to, moim zdaniem, kwota imponująca. Nie będzie żadnego przejadania pieniędzy, bowiem każdy wydatek służyć musi naszej wspólnotce.

Samorządność – siła ogromna

– Uważam, że samorządy bronią się swoją dobrą jakością pracy, a samorządność będąca najbliżej ludzi jest ogromną siłą – zaznacza wójt Piotr Kopeć. – Wprawdzie polityka wchodzi dzisiaj do nawet najmniejszej gminy wiejskiej, to my, samorządowcy, koncentrujemy się przede wszystkim na tym, aby naszym mieszkańcom żyło się jak najlepiej, i choć czasami jest to dla ludzi mało widoczne, to w gminie Kobierzyce przejmujemy się najmniejszym ludzkim problemem. Sam nie zasypiam spokojnie, gdy czuję, że jakieś sprawy nie są rozwiązane, że coś zostało do zrobienia. Generalnie rzecz biorąc uważam, że procedury powinny być upraszczane. Zatem mniej dokumentów i sprawozdań, a więcej działania i więcej zaufania do samo-



Rozbudowywana szkoła w Tyńcu Małym

To niby małe rzeczy, lecz bardzo ważne dla lokalnej społeczności i tożsamości. Oczywiście wspieramy też nasz gminny sport, choć tych potrzeb jest niezmiernie dużo. Powstają bowiem nowe kluby i drużyny, i każdy chciałby coś uszczknąć z tego budżetowego gminnego tortu. Nasze sztandary dziedzin reprezentuje najokazalej żeńska piłka ręczna, a w każdej prawie naszej miejscowości jest drużyna futbolowa. Ale stawiamy przede wszystkim na sport masowy i młodzieżowy, mając nadzieję, że dzięki temu następne pokolenia będą zdrowsze.

Wydatki za ponad półmiliarda złotych

Budżet gminy Kobierzyce na rok 2025 przekroczył po stronie wydatków 500 mln zł, a dochodów jest mniej.

– Dlatego, że część deficytu budżetowego pokrywa się zazwyczaj nadwyżką finansową z lat ubiegłych

rzędów. A w roku 2025 życzymy sobie jak najwięcej spokoju – aby ten rok nie przyniósł żadnych niespodziewanych negatywnych wydarzeń. H.S. (TS)



Klub Piłki Ręcznej Gminy Kobierzyce – polski żeński klub piłki ręcznej, od 2016 roku występujący w Superlidze



Urząd Gminy Kobierzyce
al. Pałacowa 1
55-040 Kobierzyce
tel. 71 369 81 30, 71 369 81 06
fax 71 311 12 52
info@ugk.pl
www.ugk.pl

Krotoszyce

Samorząd lubi stabilizację

Rozmowa z wójtem gminy Krotoszyce
WOJCIECHEM WOŹNIAKIEM

– Niedawno zakończona ostatnia kadencja samorządowa – a także ostatni jej 2024 rok – nie były łatwe dla polskich samorządów. Związane było to z pandemią, z wojną na Ukrainie oraz z wrześniową powodzią w roku 2024. Na wiele spraw samorządy nie miały wpływu i wielu zdarzeń nie można było przewidzieć.

– Oczywiście, że nie był to łatwy okres dla wszystkich samorządowców, a jeśli chodzi o mnie, to była to moja pierwsza kadencja. Nie miałem odpowiedniego doświadczenia – a trafiłem na wydarzenia, z którymi wcześniej nawet najbardziej doświadczeni wieloletni władze gmin nie mieli do czynienia. Nigdy się z tym nie mierzyli, a ja już na początku swej drogi samorządowej musiałem działać w warunkach pandemii, gdzie nie tylko Polska, lecz w zasadzie cały świat były zamknięte na normalność. A później Rosjanie napadli na Ukrainę i rozpoczęła się wojna u sąsiada, która – na zasadzie naczyń połączonych – również na nas wymusiła pewne działania, także pomaganie uchodźcom wojennym. To również było novum – praca przy ciągle włączonym telefonie i nietłumionej decyzji. Ponadto był to trudno przewidywalny okres i nie było dobrze wiadomo, co przyniesie jutro...

– ...a we wrześniu roku ubiegłego powódź i w zasadzie wszystkie nietłumione i negatywne wydarzenia skumulowały się w ubiegłej kadencji samorządowej.

– Rzeczywiście wystąpiła swoista kumulacja trudnych zdarzeń, ale nie można było opuszczać rąk, tylko trzeba było działać jak najlepiej na rzecz mieszkańców, którzy mnie wybrali, i którzy mi zaufali. Należało też realizować budżet gminy, a przecież pandemia była sporym hamulcem gospodarczym, który dotykał wszystkie samorządy, także gminę Krotoszyce. Wojna w Ukrainie również niosła ze sobą niepewność jutra i nie pomagała w naszej pracy. Wkradała się nerwowość, a przecież wiemy doskonale, że samorządowa robota lubi stabilizację i przewidywalność.

– Ludzie też doceniają stabilizację...

– Zatem było nietłumione, a wrześniowa powódź także była trudnym czasem, ale udało nam się obronić przed wodą, choć doszło do pewnych strat i uszkodzeń gminnej infrastruktury.

– Rok 2024 jest już za nami, a samorząd gminy Krotoszyce

sprawnie realizował budżet i zaplanowane inwestycje.

– Wszystko było realizowane bez żadnych specjalnych przeszkód i – poza powodzią – nieoczekiwanych turbulencji. Dla tak małej gminy, liczącej sobie ledwo ponad trzy tysiące mieszkańców, to chyba

te zwyczajki nie są spektakularne. A więcej pieniędzy to automatycznie większa liczba inwestycji. Tegoroczne dochody zaplanowaliśmy na niecałe 30 mln zł, i w zasadzie tyle samo jest wydatków.

– Czyli nie będziecie musieli zaciągać kredytu...

złożyliśmy wniosek o dotację finansową do Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę tegoż budynku komunalnego. Poza tym także w tym roku opracujemy dokumentację dotyczącą budowy Centrum Integracji Społecznej Mieszkańców w Krotoszycach, którą chcemy dofinanso-

czyli więcej niż nasz cały tegoroczny budżet. A inwestycja jest bardzo potrzebna i oczekiwana przez mieszkańców.

– Czy w tegorocznym budżecie zapewniacie sobie środki finansowe na wsparcie organizacji samorządowych – stowarzyszeń, strażaków ochotników czy kół gospodyń wiejskich?

– Będziemy je wspierać, lecz nie mamy na to zbyt wielu funduszy. Z druhami ochotnikami dogadałem się, że jeśli pojawią się jakieś ciekawe projekty, gdzie strażacy mogą aplikować o zewnętrzne fundusze – a potrzebny jest do tego wkład własny – to gmina będzie ich wspomagać finansowo. Już niejednokrotnie – właśnie dzięki takim pieniądzą – mogli pozyskać fajny i potrzebny im sprzęt, który później mogli wykorzystać w różnego rodzaju akcjach. Po wrześniowej powodzi aplikowaliśmy o takie środki finansowe – m.in. na zakup pomp – do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, lecz na razie nie otrzymaliśmy

żadnej odpowiedzi.

– Czy coś zyskacie dzięki nowelizacji ustawy dotyczącej finansowania samorządów?

– A to dopiero zobaczymy, ale mamy nadzieję, że otrzymamy jakieś dodatkowe fundusze. Nic nie przejadamy, tylko inwestujemy, i jest to stały scenariusz naszego działania.

– Jak pan wchodzi w rok 2025?

– Z wielkim optymizmem i nadzieją, że ten rok będzie lepszy od ubiegłego.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Wójt Wojciech Woźniak

sukces. Zadania były wykonywane, wszystko szło terminowo i z wielu źródeł pozyskiwaliśmy zewnętrzne środki finansowe na inwestycje. Nie obrażaliśmy się na nikogo, i tam gdzie tylko mogliśmy, ubiegaliśmy się o dofinansowania do inwestycji. Dla nas najważniejsi są mieszkańcy gminy pragnący żyć godnie, w odpowiednich warunkach i korzystając ze zdobyczy cywilizacyjnych. Zatem trzeba robić wszystko, by ich komfort życia był coraz lepszy – także pukając do wszystkich drzwi, w tym marszałkowskich i rządowych.

– Pod koniec roku 2024 odbyła się sesja budżetowa...

– ...na której podjęto uchwałę w sprawie budżetu gminy Krotoszyce na rok 2025. Radni jednogłośnie zagłosowali za budżetem, za co jestem im bardzo wdzięczny. Serdecznie dziękuję radnym za odpowiedzialność, którą się wykazali, i zrozumienie tego, że nie wszystko jesteśmy w stanie zrobić, dysponując funduszami, jakie mamy w budżecie. Zatem mamy już budżet i teraz zaczynamy już go realizować.

– Jakie będą dochody i wydatki, jakie pieniądze są na zadania inwestycyjne?

– Z roku na rok nasze budżety są coraz większe i to nas cieszy, choć

– ...właśnie na ostatniej sesji zdecydowaliśmy o tym, że zrezygnujemy z kredytu, który planowaliśmy wziąć w tym roku. Na inwestycje przygotowaliśmy prawie 7,5 mln zł, które już są realizowane. Będą też nowe zadania, a budżet gminy Krotoszyce na rok 2025 oceniam jako ambitny, ale oczywiście skrojony na naszą miarę i potrzeby oraz możliwości finansowe. To budżet realistyczny oparty na twardym chodzeniu po ziemi.

– Jakie inwestycje będziecie kończyć w tym roku?

– To przede wszystkim zadania związane z infrastrukturą drogową oraz z termomodernizacją budynków użyteczności publicznej. Teraz ocieplamy dwie świetlice – w Krotoszycach i Krajewie – a także w tym roku rozpoczniemy termomodernizację budynku urzędu gminy wraz z wymianą źródeł ciepła, ociepleniem okien i drzwi. Warto też podkreślić, że – korzystając z dofinansowania z Polskiego Ładu – zamierzamy wybudować kolejny budynek komunalny, co pomoże nam rozwiązać całkowicie problem mieszkań w naszej gminie. Jeden taki budynek już postawiliśmy, lecz to za mało, by rozwiązać problem naszego mieszkalnictwa. Choć nie wystarczy to całkowicie, ale pod koniec grudnia

wać dzięki legnicko-głogowskim Zintegrowanym Inwestycjom Terytorialnym, do których należy gmina Krotoszyce. Chcemy stworzyć dla mieszkańców naszej gminy miejsce spotkań przy naszej krotoszyckiej szkole. A ponadto – wraz z Powiatem Legnickim – zajmiemy się modernizacją dróg powiatowych. To sprawdzona praktyka przynosząca dobre efekty, którą będziemy kontynuować w trosce o wygodę i bezpieczeństwo ludzi. Myślimy także poważnie o budowie drugiego ujęcia wody, ponieważ pół naszej gminy ma swoje ujęcie, a dla drugiej połowy zmuszeni jesteśmy kupować wodę w Legnicy. Pragniemy się zabezpieczyć i uniezależnić od legnickiej wody, budując właśnie drugie ujęcie, i na początek opracujemy dokumentację tej inwestycji.

– Dalszy rozwój gminy Krotoszyce zależy w dużej mierze od pozyskania zewnętrznych funduszy na inwestycje.

– Tak to wygląda. Chcemy przeprowadzić modernizację drogi powiatowej stanowiącej dojazd do naszej gminy. To kilkukilometrowy odcinek. W grudniu spotkaliśmy się z architektem i przedstawicielami starostwa powiatu legnickiego i dowiedzieliśmy się wtedy, że koszt tego zadania wyniesie 43 mln zł,

Urząd Gminy Krotoszyce
ul. Piastowska 46
59-223 Krotoszyce
tel. 76 887 84 21, 76 887 84 22
fax 76 743 41 93
ug@krotoszyce.pl
www.krotoszyce.pl

Sulików

Tutaj dzieje się sporo dobrego



Położona na krańcach Dolnego Śląska – przy granicy z Czechami i nieopodal granicy niemieckiej – gmina wiejska Sulików, będąca częścią powiatu zgorzeleckiego, wprawdzie nie należy do zbyt zamożnych, nie ma na jej terenie wielkiego przemysłu i centrów logistycznych, lecz dysponuje całkiem interesującą bazą rekreacyjno-turystyczną – zwłaszcza w obrębie Zalewu Witka – a także ciekawą architekturą łużycką i wieloma zabytkami sakralnymi.

Niewątpliwie siłą sprawczą gminy Sulików jest jej samorząd, który przez ostatnie miesiące pokazał niezłomnie, że potrafi zgodnie pracować dla dobra całej społeczności gminy, działając konsekwentnie, oszczędnie i terminowo.

Budżet przyjęty prawie jednogłośnie

– Budżet naszej gminy na rok 2025 radni uchwaliли pod koniec ubiegłego roku, aż 14 z nich głosowało za jego przyjęciem – mówi wójt Jan Majowski. – Najważniejsze, że teraz możemy go realizować. To na pewno budżet reali-

styczny, w którym staraliśmy się zmieścić – oczywiście uwzględniając nasze zasoby finansowe – wiele potrzeb mieszkańców naszej gminy.

Aż 27 mln zł na inwestycje

Tegoroczny budżet gminy Sulików nie jest wcale mizerny, jak na gminę mającą około 6 tysięcy mieszkańców – wynosi trochę ponad 62,5 mln zł.

– Ponad 27 mln zł z planowaliśmy w nim po autopoprawkach na inwestycje – to stanowi aż 43 proc. budżetu, dlatego można śmiało nazwać go inwestycyjnym – uśmiecha się wójt Jan Majowski. – Do priorytetów infrastrukturalnych będzie należała modernizacja oświetlenia ulicznego na energooszczędne, ledowe. Przed nami również kosztowne wyzwanie związane z budową przedszkola wraz z dwoma oddziałami żłobkowymi w Sulikowie. Ponadto w tym roku ukończymy budowę remizy OSP w Radzimowie, a także rozbu-

dowę – wraz z doposażeniem – Szkoły Podstawowej w Biernej. Niestety, we wrześniu ubiegłego roku naszą gminę dotknęła powódź – ponieśliśmy szkody między innymi w mieniu komunalnym, co oczywiście zostało zgłoszone do instytucji nadrzędnych. Warto podkreślić, że już otrzymaliśmy popowodziowe środki finansowe na

remont Szkoły Podstawowej w Sulikowie – to ponad 500 tys. zł. Ponadto dostaliśmy ponad 300 tys. zł na remont remizy OSP – w Miedzianej i Biernej – oraz zapewniono nas, że otrzymamy środki na remonty szutrowych dróg zdewastowanych przez

powódź. Dobrze by było, aby na tych drogach powstały nawierzchnie asfaltowe – właśnie o to wnioskowaliśmy – na co otrzymaliśmy zgodę komisji popowodziowej. Zatem w roku 2025 na pierwszy ogień idą realizacje inwestycji drogowych, natomiast uszkodzone mosty i przepusty będziemy

Wspomagając OSP

W listopadzie ubiegłego roku jednostka OSP z Sulikowa weszła do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Niestety, druhowie nie mają podstawowych warunków sanitarno-bytowych.

– W taki sposób strażacy nie mogą dalej funkcjonować, dlatego szukamy usilnie zewnętrznych środków finansowych, aby zmienić tę niekorzystną i przykrą sytuację – podkreśla wójt Jan Majowski. – Zamierzamy jak najszybciej wybudować nową remizę dla tych ochotników. Niestety, są jeszcze dwie remizy, które też nie spełniają standardów, i w przyszłości również musimy coś z tym zrobić. Dzisiaj druhny i druhowie ochotnicy własnym sumptem próbują sobie radzić, ale samorząd gminy Sulików postara się ich wspomóc między innymi poprzez budowę nowych remiz. Działania wspierające jednostki OSP to jednocześnie działania poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy i nie mogą być traktowane po macoszemu. Ostatnia powódź pokazała, na kim można polegać – na strażakach ochotnikach na pewno.

H.S. (TS)

www.sulikow.pl



Domy łużyckie przy Placu Wolności w Sulikowie



Wójt Jan Majowski

Jubileusz i fascynacja Rubensem

W pierwszej połowie stycznia kierownictwo wrocławskiego Muzeum Narodowego odsłoniło tegoroczne tajemnice związane z nowymi wystawami i rocznicowymi przedsięwzięciami, które bez wątpienia znajdą się w centrum zainteresowania bardzo wielu osób i instytucji.

Rok, który za nami, dla wrocławskiej placówki muzealnej (mam na myśli wrocławskie Muzeum Narodowe i wszystkie jego oddziały, czyli Muzeum Etnograficzne, Panoramy Raclawicką i Pawilon Czterech Kopuł) był bardzo udany. Po raz kolejny ocena jakościowa i ilościowa dotycząca Muzeum Narodowego wypada niezwykle dobrze. Cieszymy się i gratulujemy.

Liczba osób, które odwiedziły muzeum w 2024 roku przekroczyła 750 tysięcy. To był drugi najwyższy wynik w historii tej placówki. Natomiast frekwencja w Muzeum Etnograficznym okazała się rekordową od momentu jego powstania. Oczywiście motorem napędowym jeżeli chodzi o odwiedzających jest Panorama Raclawicka, którą od chwili jej



Malarz nieokreślony wg Petera Paula Rubensa, Pokłon Trzech Króli, ze zbiorów Muzeum Kresów w Lubaczowie

udostępnienia w czerwcu 1985 roku obejrzało ponad 12 mln osób.

To te sukcesy ilościowe. Jednak i jakościowych było bardzo dużo. Wymieńmy chociażby główny laur w konkursie „Muzeum widziane” dla oprawy wystawy „Szaleństwo rokoka”. Publikacja Barbary Banaś towarzysząca wystawie „Szklane życiorysy” otrzymała nagrodę w kategorii Muzealna Książka Roku. Nagrodzony również został projekt Muzeum Cyfrowe, gdzie już znajduje

się prawie 10 tys. zabytków. To znakomity pomysł popularyzacji zbiorów. Katalog „50 na 50”, który został wydany z okazji jubileuszu Działu Sztuki Wydawniczej Muzeum Narodowego, znalazł się wśród najpiękniejszych polskich książek. To oczywiście maledźka część nagród i wyróżnień. Nie mamy tu za wiele miejsca, a chcemy przecież chociażby zasygnalizować jeszcze, co nas czeka w tym roku.

W ubiegłym roku Muzeum Narodowe we Wrocławiu przygotowało 23 wystawy, w tym 18 zupełnie nowych. W 2025 też nie zabraknie nowego, ciekawego, inspirującego... Zaczęć jednak od wspomnianego już sygnałnie wcześniej jubileuszu Panoramy Raclawickiej, którą możemy oglądać we Wrocławiu od 40 lat. Normalność zwyciężyła z głupotą realnego socjalizmu (pod jego koniec) i wielkie dzieło malowane przez dziewięciu malarzy z Kossakiem i Styką na czele wróciło do realnego świata. Jubileusz ten będzie okazją do spotkań ze wszystkimi, którzy przyczynili się do tego, by to potężne płótno mogło wrócić do wszystkich Polaków. Będą też

dwie wystawy (plenerowa i w gmachu głównym), które opowiedzą o trudnych losach tego obrazu, jego wędrówkach, politycznych absurdach, roli wielkiego społecznego zrywu w 1980 roku, który przypominał wszystkim o „uwięzionym płótnie”.

Wystawą, która na pewno ściągnie wielu odwiedzających będzie też „Rubens na Śląsku”. To – jak mówi dyrektor MN Piotr Oszczanowski – pierwsza w historii wystawa prezentująca wyrazy fascynacji sztuką genialnego malarza flamandzkiego doby baroku Petera Paula Rubensa na ziemiach historycznego Śląska. Bez wątpienia ciekawa będzie też prezentacja fotograficznej twórczości Zdzisława Beksińskiego. Jego fotograficzne prace obejmujemy od połowy kwietnia w Pawilonie Czterech Kopuł. We wrześniu, też w Pawilonie Czterech Kopuł, duża prezentacja legendarnego rysownika i malarza Waldemara Cwenarskiego. U „etnografów” poza nowymi wystawami czasowymi również coś wyjątkowego – nowa ekspozycja stała poświęcona sztuce nieprofesjonalnej! Natomiast już w lutym (w gmachu głów-



Muzeum Narodowe we Wrocławiu

nym) inauguracja wystawy „Moda. Historia osobista” będąca modową biografią profesor Ireny Huml.

To tylko część z większej całości muzealnych niespodzianek 2025 roku. (tom)



Waldemar Cwenarski „Kompozycja” 1951, ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu



POD NASZYM PATRONATEM

Pielgrzymka

W nowy rok wchodzimy spokojnie

Rozmowa z wójtem gminy Pielgrzymka
TOMASZEM SYBISEM

– Jest początek roku 2025, lecz wróćmy na chwilę do roku ubiegłego, który był chyba dla samorządu gminy Pielgrzymka dobrym czasem. Pracowaliście przecież zgodnie, realizując sporo inwestycji infrastrukturalnych.

– Rzeczywiście rok 2024 oceniam jako bardzo dobry i – używając kolokwializmu – już go zamknęliśmy, płacąc w grudniu ostatnie faktury. W zasadzie ostatnie wybory samorządowe nie specjalnego nie zmieniły – większość radnych nadal została w radzie, także ja nadal jestem wójtem gminy Pielgrzymka. Nieźle dzieje się również w sferze inwestycyjnej, kontynuowane są rozpoczęte wcześniej zadania i poskładaliśmy już kolejne wnioski o dofinansowanie następnych przedsięwzięć infrastrukturalnych.

– A przecież zakończona niedawno kadencja samorządowa była okresem trudnym. Pandemia, której nikt się przecież nie spodziewał, wojna i najazd Rosji na Ukrainę, wreszcie we wrześniu powódź. Dużo się działo spraw, na które polskie samorządy nie miały wpływu lub miały wpływ ograniczony, a musiały dawać sobie z tym radę.

– Oczywiście, że tak, i właśnie na tym polega siła samorządu – że jesteśmy w stanie dostosować się do zmieniających się okoliczności, nawet do sytuacji ekstremalnych i szybko reagować na nie na poziomie lokalnym.

– Zatem dobrze jest decentralizować kraj i zarządzanie nim...

– To pewnik, bowiem samorząd jest prawdziwą siłą, która polega także na tym, że decyzje podejmowane są szybko, bez zbędnej biurokracji i hierarchiczności. Przecież to właśnie my, samorządowcy, wiemy, co jest najlepsze dla miejscowych społeczności, dobrze wiemy, gdzie trzeba zadziałać, znając swoje najbliższe otoczenie. Z Warszawy znacznie trudniej zobaczyć, co jest potrzebne mieszkańcom gminy Pielgrzymka, czego najbardziej potrzebują żyjący tutaj ludzie. Pokazała to także wrześniowa powódź, będąca ogromnym wyzwaniem także dla naszego samorządu. Na szczęście obroniliśmy się dzięki zaangażowaniu całej naszej społeczności, w tym strażaków ochotników zawsze ofiarnie reagujących na wszel-

kie zagrożenia, ale również sołtysom i mieszkańcom gminy. Zasiłki popowodziowe zostały wypłacone, teraz czekamy na obiecane fundusze, które przeznaczymy na odbudowę uszkodzonej infrastruktury komunalnej.

loletnia. Drugie istotne zadanie inwestycyjne związane jest z budową nowej oczyszczalni ścieków w Pielgrzymce, a także rozbudową infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej za ponad 8 mln zł. Poza tym wymiana oświetlenia

lometrowy trudny odcinek drogi Pielgrzymka – Nowy Kościół, przez Jastrzębnik. To bardzo zniszczona droga powiatowa i mam nadzieję, że Powiat Złotoryjski zaangażuje się w jej odtworzenie zgodnie z obowiązującymi standardami. Mam na-



Wójt Tomasz Sybis

– Porozmawiajmy o roku 2025. Jak głosowali radni na sesji budżetowej?

– Praca nad budżetem – na komisjach i sesji – była bardzo spokojna. Budżet gminy Pielgrzymka na rok 2025 został przyjęty jednomyślnie przez 14 radnych. Dochody tegorocznego budżetu zaplanowaliśmy na 53 mln zł, natomiast wydatki będą trochę wyższe – 56 mln zł. Za to aż 26 mln zł przeznaczymy na inwestycje i jest to suma wprost rekordowa.

– Czyli prawie połowa budżetu jest przeznaczona na zadania inwestycyjne, zatem pieniądze nie będziecie przejadać.

– Nigdy nie przejadamy środków finansowych, musimy jedynie zabezpieczyć – do tych naszych inwestycji – 6 mln zł wkładu własnego, co jest bardzo istotne.

– Jakie będą priorytety inwestycyjne w tym roku?

– Do najważniejszych przedsięwzięć należy kontynuacja budowy Dolnośląskiej Cyklostrady Rowowej. Realizujemy teraz dwa etapy tego zadania i złożyliśmy wniosek o dofinansowanie trzeciego etapu, bo jest to inwestycja wie-

ulicznego na energooszczędne ledowe, co pochłonie około 4 mln zł. Zamierzamy również przeprowadzić termomodernizację budynku urzędu gminy i ukończymy instalowanie fotowoltaiki na budynkach użyteczności publicznej. Będziemy też realizować mniejsze zadania, związane m.in. z Odnową Dolnośląskiej Wsi. Prawie 2,6 mln zł przeznaczymy na remonty dróg gminnych – podpisaliśmy już umowę z wykonawcą, który ma je ukończyć do czerwca. Poskładaliśmy także do wojewody kolejne wnioski o dofinansowanie zadań drogowych, czekamy także na następne nabory i konkursy.

– A co z drogami powiatowymi, które także zmuszeni jesteście remontować, bowiem Powiat Złotoryjski zazwyczaj nie ma na to funduszy?

– Tak to niestety wygląda. W ubiegłej kadencji – w dużej mierze dzięki naszym pieniądzą budżetowym – udało nam się wyremontować większość dróg powiatowych na terenie gminy Pielgrzymka. W zasadzie został nam do zrobienia jeden ośmioki-

dzie, że w tym roku znajdziemy jakiś model finansowania tej drogi i rozpoczniemy jej remont.

– Gdyby nie zewnętrzne środki finansowe, to gminom byłoby trudno przeprowadzać kosztochłonne zadania infrastrukturalne.

– Przy kosztownych inwestycjach, bez zewnętrznych funduszy – unijnych lub rządowych – nie zjechałobyśmy zbyt daleko. Bywa, że przy niektórych inwestycjach, montaż mają nawet dwa lub trzy źródła finansowania i wtedy wkład finansowy gminy jest minimalny. Ale choć nasz samorząd realizuje sporo inwestycji, to wciąż jesteśmy niezamożną gminą. Gdyby nie zewnętrzne dofinansowania inwestycji – przy których zabezpieczamy jedynie wkłady własne – to byłoby niewesoło. Sami piszemy wnioski o dotacje, nie korzystając z zewnętrznych usług w tym zakresie, i je rozliczamy.

– No to chyba w waszym urzędzie jest niezła ekipa potrafiąca pozyskiwać zewnętrzne pieniądze...

– W Urzędzie Gminy Pielgrzymka pracuje jedynie 18 osób, a tym – i to nie tylko funduszami ze-

wnętrznymi – zajmują się dwie osoby potrafiące robić to skutecznie.

– Infrastrukturalne zadania są wskaźnikiem rozwoju każdej gminy, lecz ważne są także programy miękkie związane m.in. z finansowaniem organizacji pozarządowych – stowarzyszeń, strażaków ochotników, klubów sportowych i kół gospodyń wiejskich. Czy na to także znajdziecie fundusze w tym roku?

– Zabezpieczyliśmy na to pieniądze w tegorocznym budżecie. Przede wszystkim złożymy kolejny wniosek do urzędu wojewódzkiego dotyczący funkcjonowania Klubu Seniora. Mamy środki finansowe na nasze kluby sportowe i Ochotnicze Straże Pożarne, dysponujemy też wyodrębnionymi pieniędzmi na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, i jeszcze w styczniu ogłosimy na to konkursy.

– W tym roku zaczęła już funkcjonować znowelizowana ustawa o finansowaniu samorządów. Co zyska na tym gmina Pielgrzymka?

– Będziemy mieli trochę ponad 2 mln zł więcej w budżecie, a pieniądze te przeznaczymy na wkłady własne do projektów inwestycyjnych.

– Jest pan jednym z najbardziej doświadczonych dolnośląskich samorządowców. Co powinien robić rząd, aby samorządom pracowało się lepiej, łatwiej i efektywniej?

– Proces decentralizacji już się rozpoczął, mamy też coraz większe środki finansowe. Ponadto do samorządów powinny wrócić wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Ważny będzie także sposób finansowania oświaty przez samorządy. Dzisiaj patrzę na wiele spraw z optymizmem. Jesteśmy przygotowani na wiele spraw i rozwiązywanie problemów, mamy aktywnych mieszkańców i organizacje pozarządowe. W nowy rok wchodzimy spokojnie z nowymi inwestycjami i pomysłami. Są też w Pielgrzymce zmiany kadrowe – nowym dyrektorem ośrodka kultury został Sebastian Dębicki, jest też nowy skarbnik gminy Andrzej Chodyra.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Gminy w Pielgrzymce
Pielgrzymka 109a/1
59-524 Pielgrzymka
tel. 76 877 50 13, 76 877 50 26
fax 76 743 70 00, 76 877 50 13 w. 116
sekretariat@pielgrzymka.biz
www.pielgrzymka.biz

Czernica

Najważniejsze jest dobro ogółu

Rozmowa z wójtem
gminy Czernica
JAROSŁAWEM JAGIELSKIM

– Jak pan go ocenia tegoroczny budżet gminy Czernica?

– Uważam, że jest to budżet bardzo ambitny, bowiem nasze tegoroczne plany są również ambitne. Na 15 radnych jeden był przeciwny, twierdząc, że w ten sposób mnie popiera – choć ja sądzę, że jest to specyficzny sposób poparcia. Ale 14 radnych uważa, że dysponujemy dobrym budżetem na rok 2025.

– Jakie są budżetowe priorytety?

– Budżet zdominowała przede wszystkim budowa szkoły, której pierwszy etap będzie kosztował 70 mln zł, a docelowo przedsięwzięcie pochłonie około 120 mln zł. Na takie koszty musimy się przygotować, a dla takiej gminy jak Czernica jest to niezmiernie kosztochłonne zadanie. Dobrze przygotowanie się do takiej inwestycji stanowiło nie lada problem nie tylko dla mnie, lecz także dla skarbnika, który musiał to w odpowiedni sposób zapisać w wieloletniej prognozie finansowej. Szukaliśmy też jak najlepszej możliwości sfinansowania tej budowy, co się udało – a tegoroczny budżet naszej gminy zaopiniowała pozytywnie Regionalna Izba Obračunkowa we Wrocławiu.

– Fajnie, że umowy statek z napisem na burcie „Gmina Czernica” płynie dobrym, wspólnie obranym kursem...

– ...i cieszy mnie ogromnie, że Rada Gminy Czernica – głosując za budżetem – zaufała wójtowi, a przecież początki naszej współpracy były różne. Jednak nie obrażaliśmy się na siebie, dążyliśmy do konsensusu, a wiele spraw nas łączy – przede wszystkim praca na rzecz mieszkańców gminy, którzy nas wszystkich wybrali. Przecież najważniejsze jest dobro ogółu, a nie partykularne interesy i politykierstwo. Przez niecały rok od wyborów samorządowych nasze stanowiska zbliżyły się



Wójt Jarosław Jagielski

do siebie, co pokazały nie tylko słowne oświadczenia, ale także czyny. Przed głosowaniem na sesji budżetowej spotkałem się z radnymi na komisji wspólnej i omawialiśmy budżet, a radni – co było budujące – byli do tego bardzo merytorycznie przygotowani. Oczywiście bywa, że – jak to ludzie – różnimy się w niektórych sprawach, ale trzeba merytorycznie i normalnie rozmawiać i ze wszystkich sił dążyć do zgodnego współdziałania. Tylko zgodna praca rodzi dorodne owoce i tylko dzięki takiemu współdziałaniu można dobrze rozwijać gminę i polepszać poziom życia jej mieszkańców.

– Wspomniał pan, że na początku ta współpraca wyglądała różnie...

– Rzeczywiście było daleko od ideału, lecz poznawaliśmy siebie nawzajem, a teraz radni pozytywnie oceniają moją pracę. Chcę też podkreślić, że podoba mi się ich sposób działania i otwarte spojrzenie na problemy. Radni, zdobywając doświadczenie samorządowe, widzą, że jest wiele czynników ze-

wewnętrznych determinujących działania władza gminy. Są sprawy ograniczające pracę wójta i wpływające na to, że jego decyzje są właśnie takie, a nie inne. Sądzę, że zaufanie, którym obdarzyła mnie rada gminy, determinuje kolejne działania, i to zaufanie jest niezmiernie budujące.

– Czy tegoroczny budżet gminy Czernica można nazwać proinwestycyjnym?

– Niewątpliwie tak! Duże wyzwania, z jakimi mierzy się pręźnie rozwijając się gmina Czernica, wymagają na nas intensywne działania inwestycyjne i zarazem szukanie zewnętrznych środków finansowych na zadania infrastrukturalne podnoszące jakość życia. To jest główny cel – mój oraz radnych.

– Jakie będą tegoroczne priorytety inwestycyjne?

– Będą związane z ulepszeniem infrastruktury – drogami i chodnikami oraz kanalizacją, którą ciągle uzupełniamy, wraz z oczyszczalnią ścieków. Poza tym zamierzamy skorzystać z programu Feniks – będziemy budować kolejne stacje uzdatniania wody, które będą zaopatrywać gminę w wodę. Przeszliśmy już pomyslnie pierwszy etap konkursowy, a teraz czekamy na weryfikację drugiego etapu. Zasoby wody, z których korzystaliśmy do tej pory, są już prawie na wyczerpaniu, zatem musimy stworzyć nowe, aby móc zasilić w wodę kolejnych nowych naszych mieszkańców. Trzeba patrzeć na świat realnie – gmina Czernica będzie sypialnią Wrocławia. Nie ograniczymy migracji wrocławian, którzy właśnie u nas szukają dogodnego miejsca do zamieszkania i wypoczynku.

– Ale to zupełnie normalne i wcale nie ma pejoratywnego wydźwięku...

– ...oczywiście i nasz samorząd nie buduje jakichś osadniczych barier, a wręcz przeciwnie – stara się robić wszystko, by nowi mieszkańcy byli zaopatrzeni przez gminę we wszystko to, czym powinni dysponować.

– Nowi mieszkańcy to nie tylko nowa siła intelektualna, lecz także nowe podatki, ale również nowe wyzwania stawiane samorządowi.

– Od tych wyzwań wcale nie chcemy uciekać, a wręcz przeciwnie – chcemy im stawiać czoła i robimy to skutecznie. Warto podkreślić, że prowadziliśmy rozmowy z wrocławskim Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji, aby zwiększyło ilość dostarczanej wody do naszej gminy. Jest to kolejny krok do tego, by nasi mieszkańcy mieli wody pod dostatkiem.

– Została znowelizowana ustawa dotycząca finansowania samorządów.

– To novum, któremu się przyglądamy, a nasza pani skarbnik twierdzi, że na tym zyskamy – aczkolwiek nie jest to zysk, jaki był przez nas oczekiwany. Dzisiaj wygląda to trochę tak, że z jednej strony dadzą, a z drugiej zabiorą.

– Jak wygląda finansowanie oświaty?

– Jest to chyba główny wątek tej nowelizacji. Oświata nie będzie finansowana tak jak do tej pory i nie będzie subwencji oświatowej. Za to samorządy będą zobligowane do tego, by wykazać, że pieniądze są im niezbędne na sfinansowanie oświaty – i o te środki finansowe będziemy wnioskować. Nie będzie to – jak do tej pory – automatyczne, lecz bardziej skomplikowane. Jesteśmy zapewnia-

ni, że fundusze na oświatę będą, lecz z drugiej strony – używając kolokwializmu – wcześniej wiedzieliśmy na czym stoimy, co nam ułatwiało pracę, a dzisiaj będziemy musieli wykazać, że te środki finansowe na oświatę są nam potrzebne – w takiej, a nie innej wysokości.

– Zmienia się wygląd Urzędu Gminy Czernica, ale dalej jest to jeszcze plac budowy.

– Rzeczywiście, ale ten plac budowy niebawem odejdzie niepamięć, gdy rozbudowa naszego urzędu zostanie zakończona. Ukończenie inwestycji i odbiory planujemy przeprowadzić do końca lutego. Wtedy to wszyscy będziemy pracować w jednym budynku. Cieszy mnie to ogromnie, bowiem rozproszenie urzędników po różnych częściach gminy nie ułatwia mi pracy, a również dla naszych mieszkańców jest to utrudnienie. Ponadto szykuję niespodziankę mieszkańcom, przyjmując na nasze barki niektóre zadania realizowane dzisiaj przez Powiat Wrocławski i Dolnośląski Urząd Wojewódzki. Spowoduje to, że mieszkańcy gminy Czernica będą mogli więcej spraw załatwić w naszym urzędzie i nie będą musieli fatygować się do Wrocławia.

– Jest pan tajemniczy...

– ...ponieważ zamierzam pochwalić się tym oficjalnie – jak już przejmie to na nasze barki. To właśnie rozbudowa naszego urzędu umożliwi nam przejęcie niektórych spraw od wrocławskich instytucji.

– Jak pana zdaniem powinno funkcjonować państwo, by samorządom pracowało się lepiej?

– Powinniśmy wzajemnie się szanować i informować o wszystkich problemach. Każda gmina ma swoje specyficzne zadania, różną lokalizację i problemy, i do każdej trzeba podchodzić indywidualnie.

– Jak pan postrzega rok 2025?

– Niewątpliwie z dużym optymizmem.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Rozbudowywany Urząd Gminy Czernica



Urząd Gminy Czernica

ul. Kolejowa 3
55-003 Czernica
tel. 71 726 57 00
fax 71 726 57 00
czernica@czernica.pl
www.czernica.pl

Wisznia Mała

Samorząd nie jest zieloną wyspą

Należy do gmin najbardziej przewidywalnych. Co to oznacza? Mianowicie to, że samorząd gminy Wisznia Mała najprawdopodobniej pracować będzie zgodnie przez cały rok, potrafiąc lepiej niż dobrze pozyskiwać zewnętrzne środki finansowe z różnych źródeł. Tutaj działa się konsekwentnie już od wielu lat, inwestycje realizowane są zazwyczaj terminowo, mieszkańców traktuje się z szacunkiem, a głównym przesłaniem jest jak najlepsza robota na rzecz miejscowej społeczności. Dlatego też gmina ta – choć należy do średnio zamożnych – naszym zdaniem jest wzorem do naśladowania dla wielu innych, nie tylko dolnośląskich, jednostek samorządu terytorialnego.

Tegoroczny budżet gminy Wisznia Mała uchwalano pod koniec roku 2024 i jest to budżet ze wszechmiar realistyczny i zarazem ambitny, w którym przewidziano sporo zadań infrastrukturalnych.

Na inwestycje prawie 38 mln zł

– Sesja budżetowa odbyła się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia – mówi wójt Jakub Bronowicki. – Radni szybko i sprawnie uchwalili budżet na rok 2025 – jednogłośnie go poparli, a na tej sesji było ich 13. Dobrze to wróży na przyszłość i wskazuje, że razem realizujemy strategię rozwoju naszej gminy, która w działaniach samorządu uwzględnia wszystkie miejscowości gminy Wisznia Mała. Oczywiście nie jesteśmy w stanie budować wszystkiego naraz, ale są priorytety najistotniejsze dla mieszkańców, i nimi – w pierwszej kolejności – będziemy się zajmowali w roku 2025. Przed nami spore wyzwania – w sumie zaplanowaliśmy dochody na poziomie około 119,3 mln zł, natomiast wydatki to około 125,3 mln zł, czyli będzie deficyt – a przed nami dużo inwestycji. Pozyskali-

śmy na nie niebagatelne zewnętrzne środki finansowe i – w dużej mierze dzięki temu – prawie 38 mln zł przeznaczymy na inwestycje, które pochłoną ponad 30 proc. wydatków gminy. Patrząc na liczby, to tegoroczny budżet jest na pewno rekordowy, ale z drugiej strony wartość pieniądza spada i w każdej sferze życia spotykamy się ze wzrostem kosztów funkcjonowania. A przecież samorząd jest częścią krajowej gospodarki, a nie jakąś wyalienowaną zieloną



Wójt Jakub Bronowicki

wyspą. Jak corocznie, deficyt budżetowy zamierzamy pokryć papierami wartościowymi, czyli obligacjami, lub zaciągniętym kredytem, a stanie się to podczas roku budżetowego, gdy wraz z radnymi skalkulujemy koszty. Wtedy to właśnie zdecydujemy o wyborze źródła finansowania naszych wydatków budżetowych.

Infrastruktura oświatowo-sportowa i drogi

Budżet gminy Wisznia Mała na rok 2025 – tak jak poprzednie – wsparty jest dużymi zewnętrznymi funduszami pozyskanymi z różnych źródeł. Natomiast priorytety inwestycyjne związane są z kontynuacjami wcześniej rozpoczętych przedsięwzięć.

– W dużej mierze – jeśli chodzi o zadania infrastrukturalne – w przyszłym roku jesteśmy zdominowani wydatkami na infrastrukturę oświatowo-sportową

– podkreśla wójt Jakub Bronowicki. – To przede wszystkim zakończenie budo-

wy przedszkola wraz z oddziałem żłobkowym w Krynicznie oraz budowa szkoły w Wiszni Małej. Jeszcze w styczniu będziemy rozstrzygali przetarg i mam nadzieję, że uda nam się wyłonić wykonawcę tej inwestycji, z którym zawrzemy umowę i ta budowa jeszcze w tym roku się rozpocznie. Ponadto pozyskaliśmy z ministerstwa sportu dwie duże dotacje finansowe – z programu Olimpia. Dzięki temu zainstalujemy zadaszenie wielofunkcyjnego boiska obok naszej

starej szkoły w Wiszni Małej, i to samo stanie się na podobnym obiekcie – łącznie z położeniem nowej nawierzchni – przy szkole w Szewcach. Związane jest to z bardzo dużymi wydatkami, lecz będziemy realizowali także spore zadania drogowe. To budowa w zasadzie od nowa ul. Kwiatowej w Szewcach, gdzie przewidziane jest również położenie kanalizacji deszczowej. Czekamy też na informacje dotyczące złożonych przez nas wniosków o dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a także z marszałkowskiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Finansowanie oświaty jak zawsze – niepewne

W tym roku obowiązywać będzie znowelizowana ustawa o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego i gminy – przynajmniej w teorii – mają na tym skorzystać.

– Wprawdzie dzięki tej nowelizacji mamy trochę więcej pieniędzy niż w poprzednich latach – to niecałe 3 mln zł – ale wynagrodzenia w oświacie szybko się zmieniają, i teraz nie nas przed tym nie zabezpiecza – zaznacza wójt Jakub Bronowicki. – A te podwyżki zmuszone są finansować samorządy i dzisiaj najbardziej się obawiamy, że nie ma w znowelizowanej ustawie żadnego mechanizmu rekompensującego wzrost płac w oświacie. Właśnie finansowanie oświaty stanowi największy wydatek bieżący gminy, pochłaniający połowę tychże wydatków. A jak państwo nie zwaloryzuje nam tych oświatowych podwyżek, to nie będzie dobrze. Oczywiście, że samorządowcy

cały czas alarmują i mówią przedstawicielom rządu o tych zagrożeniach, lecz nie wiadomo, czy ktoś tego słucha i podejdzie poważnie do problemu. Nie jest to proste także dlatego, że dzisiaj państwo polskie przeznacza ogromne środki finansowe na obronność i zwiększenie potencjału naszej armii, a budżet państwa też jest ograniczony. Kupujemy tysiące ton bardzo drogiej stali, a samorząd też potrzebuje funduszy na zwiększenie bezpieczeństwa lokalnych społeczności. To m.in. bezpieczeństwo drogowe, przeciwpowodziowe, kanalizacyjne i – generalnie rzecz biorąc – wszystko, co związane z tym, co przynosi rozwój cywilizacyjny.

Wspierając organizacje pozarządowe

W samorządowej działalności – tak jak realizacja inwestycji infrastrukturalnych – nie mniej istotne są zadania związane ze wspomaganie organizacji pozarządowych, m.in. stowarzyszeń, klubów sportowych, ochotniczych straży pożarnych i kół gospodyń wiejskich.

– Nie zapominamy nigdy o tej ważnej sferze działalności naszego samorządu i już przygotowujemy konkursy, dzięki którym będziemy wspierać organizacje pozarządowe funkcjonujące na terenie gminy Wisznia Mała – podkreśla wójt Jakub Bronowicki.

Nowelizacja bez fundamentów

Rząd powinien zrobić wszystko, by samorządowcom ułatwić pracę, aby mogli pracować wydajnie, szyb-

ko i mniej nerwowo. Polska najlepiej rozwija się właśnie dzięki samorządowej robocie, i nie jest to jakaś utopia czy propagandowy wymysł.

– Samorządowe działania związane są przede wszystkim z tym, czego oczekuje od nas społeczeństwo, i te głosy lokalnych społeczności muszą, a przynajmniej powinny, docierać do rządu – aby miał świadomość tych oczekiwań – uważa wójt Jakub Bronowicki. – Z drugiej strony zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że wszystkiego nie uda się osiągnąć naraz. Niemniej jednak budowana powinna być cały czas dobra perspektywa działania samorządów, związana przede wszystkim

z pozyskiwaniem zewnętrznych środków finansowych na inwestycje, które są ważną częścią krajowej gospodarki. Gdyby nie samorządowe inwestycje, to wiele firm po prostu by nie istniało. A – moim zdaniem – nowelizacja ustawy o finansowaniu samorządów jedynie oddaliła na chwilę widmo braku pieniędzy na działania bieżące. W tej nowelizacji nie widać solidnych fundamentów do inwestowania, a przed nami ogromne wyzwania infrastrukturalne i na inwestycje samorządy potrzebują jeszcze bardzo dużo środków finansowych. Rząd powinien nas w tym wspierać, ponieważ jest już sprawdzone, że pieniądze zainwestowane w samorząd bardzo szybko się zwracają w postaci krajowego wzrostu gospodarczego.

H.S. (TS)



Wisznia Mała
Moje miejsce



Urząd Gminy Wisznia Mała
ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

Żórawina

Przeważać będzie realizm

Rozmowa z **MACIEJEM KOBA**, wójtem gminy Żórawina

– Porozmawiajmy o budżecie gminy Żórawina na rok 2025.

– Tegoroczny budżet udało nam się uchwalić 20 grudnia i za to ukłony i podziękowania dla Rady Gminy Żórawina. Możemy nazwać go budżetem rozwoju oraz historycznym, ponieważ zaplanowaliśmy w nim dochody na poziomie 139 mln zł, czego dotąd nie było. Ponadto przeznaczaliśmy rekordową kwotę ponad 5,5 mln zł na transport publiczny, a na inwestycje mamy 47 mln zł.

– Zatem jest to na pewno budżet proinwestycyjny.

– Dokładnie tak! Oczywiście przy konstruowaniu budżetu bardzo mocno posilkowaliśmy się finansowymi środkami zewnętrznymi, które istotnie wspomagają nas przy realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych. Będziemy starali się pozyskiwać jak najwięcej tych właśnie funduszy i szukamy dzisiaj – także korzystając z outsourcingu – różnego rodzaju programów, zakładając równocześnie, że jeszcze podczas roku budżetowego będziemy w stanie pozyskać część środków finansowych i fundusze te powiększą nasz budżet.

– Jak głosowali radni?

– Chciałbym podziękować Radzie Gminy Żórawina, bowiem projekt uchwały budżetowej został przepracowany przez wszystkie komisje – przede wszystkim budżetową – która spotykała się kilkakrotnie, omawiając właśnie tegoroczny budżet. Radni przyjęli jednogłośnie uchwałę budżetową i jestem bardzo zadowolony z tego powodu.

– To chyba pokazuje zgodną współpracę pana z radnymi, czyli jest wielka szansa na dobre i merytoryczne współdziałanie. Takie jednogłośnie uchwalenie budżetu jest tego najlepszym przejawem.

– Na pewno tak, ponieważ wszyscy – szanując się nawzajem – stawiamy na dialog oraz na merytorykę. Zarówno ja, jak i rada gminy obdarzamy siebie kredytem zaufania. Jest to nasz pierwszy wspólny budżet, który razem stworzyliśmy i razem będziemy go realizować. To jest właśnie fajne w samorządowej pracy, że możemy wspólnie kreować przyszłość naszej gminy.

– Wspomniał pan o tegorocznych dochodach budżetowych. A co z wydatkami, które zazwyczaj są większe?

– U nas będą troszkę mniejsze, ponieważ mamy pewne zobowiązania finansowe, które spłacać będziemy właśnie tą nadwyżką budżetową. Chcemy, aby tegoroczny budżet był bezpieczny, aby nie było w nim jakichś przykrych niespodzianek.

– Zatem postawiliście na realistyczne chodzenie po ziemi, bez marzeń...

– ... i dobrze pan to ujął, będzie przeważał zdecydowanie realizm, choć marzenia warto zawsze jakieś mieć. Dlatego marzenia też mamy i chcemy je realizować, lecz w oparciu o wiarygodność.

– Jakie priorytety infrastrukturalne będą realizowane w roku

– A co będzie się działo w sferze pozainwestycyjnej? Jak będziecie pomagać organizacjom pozarządowym – stowarzyszeniom, klubom sportowym, kołom gospodyń wiejskich i ochotniczym strażom pożarnym? Czy znajdziecie na to fundusze?

– Naturalnie, że tak! Zwiększyliśmy – w porównaniu do roku ubiegłego – wydatki właśnie na wsparcie

– Coś jednak chyba zyskaliście na tej nowelizacji...

– ...lecz dzisiaj naprawdę trudno mi powiedzieć, ile będzie tych pieniędzy, bowiem na razie są to tylko szacunki. Zobaczymy też, jak będzie realizowana rządowa subwencja. Ale tak czy siak, to naszą strategią będzie budowa dochodów własnych gminy, co związane jest z tworzeniem bloku lokalnych

– Zmienia się wizerunkowo budynki Urzędu Gminy Żórawina – jest już nowy dach. Jego przebudowa jest ważna nie tylko dla pracowników urzędu, lecz także dla wszystkich, którzy będą go odwiedzali.

– Pracować musimy nad wizerunkiem gminy i rzeczywiście obecnie budynek urzędu nie najlepiej za nim przemawia. Zamierzamy go doprowadzić do efektownego wyglądu, ale jest to budynek zabytkowy i wszelkie działania muszą być zgodne z wytycznymi konserwatora zabytków. Dlatego występują pewne ograniczenia, a ponadto chcemy zrealizować to zadanie, wykorzystując zewnętrzne środki finansowe. Warto też podkreślić, że już uporządkowaliśmy przestrzeń wokół tego obiektu, pracujemy nad rozwiązaniem Park&Ride, chcąc wykorzystać ten teren na parkingi, także dla mieszkańców korzystających z przystanku kolejowego. Chcemy, żeby teren zarówno wokół urzędu gminy, jak i wzdłuż ul. Kolejowej stał się terenem, który po prostu żyje.

– Jak powinien, pana zdaniem, postępować rząd, by samorządowcom pracowało się lepiej i łatwiej?

– Dzisiaj bardzo liczymy na programy niosące ze sobą finansowe środki zewnętrzne, które powinny być dystrybuowane na transparentnych zasadach będących do przyjęcia przez samorządy. Chcielibyśmy, aby te dotacje do inwestycji były naprawdę spore. Warto też wprowadzić uproszczony system rozpatrywania wniosków o dofinansowania – i przyspieszenie terminów. Po prostu mniej uciążliwych procedur i administracji.

– Zatem jak pan wchodzi w rok 2025?

– Na pewno z dużym optymizmem.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Wójt Maciej Koba

2025 w gminie Żórawina? Co będzie najważniejsze pod względem inwestycyjnym?

– Postawiliśmy na wszystko to, co ma podnieść komfort życia naszych mieszkańców. Zatem na infrastrukturę drogową, również na budowę sieci kanalizacyjnej oraz rozbudowę oczyszczalni ścieków. Czyli na ważne i kluczowe przedsięwzięcia związane z jakością i bezpieczeństwem życia ludzi. Przed nami także sporo zadań związanych z naszą gminną oświatą – jest wiele inwestycji, które musimy przeprowadzić w naszych szkołach. Placówki te do tej pory nie doczekały się tych realizacji, a przed nami także ogromny projekt związany z budową nowej szkoły w obrębie szkolnym Rzeplin. Wraz z radą zdecydowaliśmy, że powstanie nowa szkoła podstawowa w Komorowicach.

– Taka jest konieczność...

– Rzeczywiście – konieczność, bowiem dzisiaj szkoła w Rzeplinie jest od dawna za małą i zarazem nie spełniającą współczesnych standardów i wymagań stawianych przed tego rodzaju placówką. Nie ulega żadnej wątpliwości, że potrzebna nam jest szkoła nowoczesna, która pomieści odpowiednią liczbę uczniów dla tego okręgu szkolnego.

organizacji pozarządowych i cieszy mnie to, że funkcjonujące na naszym terenie organizacje pozarządowe i endziosy będą dysponowały większymi funduszami. Przyjęliśmy także program współpracy z tymi organizacjami, na podstawie którego będziemy dystrybuować te środki finansowe, co będzie – i mam taką nadzieję – wpływać wymiennie na zwiększenie poziomu życia mieszkańców gminy Żórawina. Te organizacje pracują z naszymi mieszkańcami i jest naszym priorytetem, by tworzyć rozwiązania – i dystrybuować fundusze – nie tylko centralnie, lecz poprzez te organizacje. Dzisiaj tak właśnie wygląda przyszłość i nowoczesne zarządzanie.

– Co gmina Żórawina zyska dzięki nowelizacji ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego?

– Niestety, ta potrzebna nowelizacja trochę nas – w dzisiejszej formule – zawodzi, ponieważ według naszych obliczeń jesteśmy stratni o około 5-6 mln zł w porównaniu do tego, czego się spodziewaliśmy. Z drugiej strony pojawiły się też głosy, że do samorządów wpłyną niebagatelne zewnętrzne środki finansowe i będziemy mogli z nich skorzystać. Wtedy tę stratę spróbujemy sobie wyrównać.

przedsiębiorców przynoszących nam spore dochody budżetowe. Oczywiście mają wpływ na to także mieszkańcy, którzy swoimi podatkami wpływają na wielkość dochodów gminy Żórawina i jej rozwój.

– A co z finansowaniem oświaty?

– Jest duża zmiana, dzisiaj nie ma już subwencji oświatowej i jest jakby subwencja ogólna, albo inaczej jednolita. Niestety, finansowanie oświaty jest – moim zdaniem – największym problemem wszystkich samorządów. Na oświacie i przyszłości naszych dzieci nie można oszczędzać, natomiast dzisiaj sporą częścią jej finansowania obciążono samorządy, które muszą do niej niemało dokładać. Oczywiście to robimy, lecz z drugiej strony chcemy, by państwo wypracowało takie rozwiązania, gdzie do oświaty będziemy dokładać znacznie mniej niż dzisiaj.

– Wracając do tego, co pan powiedział wcześniej, co jest jeszcze istotne w budowie siły ekonomicznej gminy Żórawina?

– To działania wielopłaszczyznowe – od pozyskiwania nowych inwestorów po zatrzymanie na naszym terenie tych, którzy dzisiaj u nas mają swoje firmy. Przedsiębiorcy, inwestując na terenie naszej gminy, powinni mieć możliwość dalszego rozwoju.



Urząd Gminy Żórawina
ul. Kolejowa 6
55-020 Żórawina
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57
fax 71 723 49 00
urzad@zorawina.pl
www.zorawina.pl

Głubczyce

Niełatwe decyzje i nowe perspektywy rozwojowe

Rozmowa z burmistrzem Głubczyc ADAMEM KRUPĄ

– Budżet na rok 2025 został już uchwalony...

– ...i 14 radnych głosowało za, sześciu wstrzymało się od głosu, a jedna radna była nieobecna na sesji. Oczywiście, rezultat tego głosowania mnie cieszy, ale raduje mnie niezmiernie także opinia o naszym budżecie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu. W tej opinii w zasadzie nie było żadnych uwag i tak się dzieje już od kilku lat. Natomiast we wcześniejszych latach RIO wprawdzie nie miało jakichś poważniejszych zastrzeżeń, ale były sugestie, co trzeba by jeszcze dopracować.

– Jaki jest tegoroczny budżet Głubczyc?

– Po stronie wydatkowej i dochodowej wynosi on po 150 mln zł i jest troszkę wyższy od ubiegłorocznego. Przeznaczmy na inwestycje 30 mln zł, dlatego z tego powodu uważam, że jest to średni budżet. Powiedziałem jednak radnym, że mamy złożonych pięć wniosków o finansowe zewnętrzne dotacje do inwestycji. Tych zadań nie umieszczaliśmy w budżecie, bowiem wszystko rozstrzygnie się po konkursach, gdy będziemy już pewni otrzymania tych funduszy. Natomiast na wkład własny do tych przedsięwzięć zabezpieczyliśmy już pieniądze,

które nam zostały z ubiegłorocznego budżetu.

– Jak to w ostatnim czasie bywa – macie superatę.

– Rzeczywiście jest pewna superata, ponieważ musieliśmy być ostrożni, nie wiedząc, co będzie z powodziami środkami finansowymi, które rząd nam obiecał. A przecież zanoto-

wanie, w jakim jest obecnie – sprostała tym dwóm zadaniom. Przez długi czas odwlekaliśmy tę decyzję, mając nadzieję, że kondycja tej firmy ulegnie poprawie. W połowie ubiegłego roku pojawił się podwykonawca, który podgonił – szczególnie na dworcu – roboty, ale on także pod koniec roku wypowiedział umowę generalnemu

lizacyjnego zrobić trzeci etap przedsięwzięcia. Zgromadziliśmy już część naszych pieniędzy, a jeśli zajdzie taka potrzeba, to zaciągniemy kredyt, aby ukończyć zadanie i zamknąć budowę całkowicie. Tym bardziej, że obiekt ten jest potrzebny naszym mieszkańcom – szczególnie jego część związana z domem dziennego pobytu.

mieszkańcowych, czyli budynków komunalnych należących w stu procentach do gminy Głubczyce. Chcemy też wybudować jeden budynek komunalny 24-rodzinny, który rozwiąże nam w zasadzie problemy mieszkaniowe w Głubczycach. Staraliśmy się też o dofinansowanie zainstalowania fotowoltaiki na naszych pięćdziesięciu gminnych obiektach. Mamy 1,5 mln zł na wykonanie dokumentacji tego zadania – a później jest szansa na realizację 50-milionowego projektu fotowoltaicznego wraz z magazynami energii, gdzie dofinansowanie wynosi 90 proc. Jest to dla nas bardzo opłacalne, i oby tylko udało się to zrealizować.

– Rok 2025 jest też rokiem znolizowanej ustawy o finansowaniu samorządów...

– ...ale my w Głubczycach podchodzimy do tego dość spokojnie. Dostaliśmy niezbyt dużą nadwyżkę wynoszącą 3,5 mln zł, lecz niepokoiły nas wzrosty płacy minimalnej i nie wiemy, jak będzie z kosztami energii elektrycznej. Dobrze by było, aby państwo kosztem samorządu nie robiło komuś prezentów – niech to robi ze swojego budżetu. Czkawką odbija się nam to, co się działo w poprzednich latach. Choćby nasz problem z podatkiem rolnym, w sytuacji, gdy w zasadzie następuje parcelacja 10 tys. ha.

– Otwiera się szansa rozwojowa Głubczyc związana z wiatrakami.

– Przeprowadziliśmy konsultacje społeczne. Część mieszkańców jest przeciwna wiatrakom, część jest za ich instalacją, i wraz z radnymi doszliśmy do wniosku, żeby ludzie wypowiedzieli się oficjalnie w tej sprawie, a najtrafniejszą formą będzie referendum, które odbędzie się w lutym. Będzie nas to trochę kosztować, lecz generalnie demokracja kosztuje.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Burmistrz Adam Krupa

waliśmy trochę strat i szkód, powoli z tego wychodzimy, lecz jeśli nie dostaniemy tych rządowych pieniędzy, będziemy musieli zrealizować niezbędne zadania z własnych środków finansowych. To zupełnie normalne, że jeśli nie ma kawałka drogi, to trzeba ją odtworzyć, by mieszkańcy mieli dojazd do swoich domostw. W ostateczności świetlice mogą jeszcze trochę poczekać, choć też chcielibyśmy to wykonać, aby nie mieć zaległości w tym zakresie.

– Jakie – poza budową dworca w Głubczycach i renowacją zamku w Grobnikach – będą wasze tegoroczne priorytety inwestycyjne?

– To remont Przedszkola nr 3 w Głubczycach, na który przeznaczymy prawie 4 mln zł. Ponadto rośnie nam z roku na rok fundusz sołecki, który wynosi już ponad milion złotych – mimo tego, że liczba mieszkańców wsi spada. Na drobne remonty dróg przeznaczymy sporo ponad milion złotych, co systematycznie przez lata już robimy.

– A budowa zabytkowego dworca i zamku w Grobnikach?

– Niestety, nie mając innego wyjścia, pod koniec roku 2024 wypowiedzieliśmy umowę wykonawcy tych inwestycji.

– Dlaczego tak się stało?

– Ponieważ uznaliśmy, że nie ma szans na to, aby ta firma – dysponując tym potencjałem i będąc w takim

wykonawcy. Wtedy zapaliła nam się czerwona lampka, na co miała również wpływ opinia inspektorów nadzoru budowlanego, którzy stwierdzili definitywnie, że nie ma żadnych szans, by inwestycje zrealizowano terminowo. Dlatego zmuszeni byliśmy do podjęcia drastycznych decyzji.

– Co teraz?

– Trzeba przeprowadzić dokładną inwentaryzację robót. Nie zamierzamy nikogo oszukać i zapłacimy za to, co jest zrobione i jeszcze niezafakturowane. Uważam, że wykonawca nic nie straci. Natomiast zgodnie z warunkami umowy będziemy pewnie dochodzić odszkodowań. Dzisiaj najważniejsze dla nas są inwentaryzacja robót, ogłoszenie nowych przetargów, i oby znaleźli się wykonawcy, o których trudno na naszym terenie. W zasadzie – jeśli chodzi o dworzec w Głubczycach – to mamy już wyłonionego wykonawcę drugiego etapu tej inwestycji, lecz pierwszy etap zadania jest jeszcze niezakończony. Trudno jest robić elewacje, wstawiać okna i drzwi, jeśli nie ma dachu. Musimy ukończyć w miarę szybko pierwszy etap zadania, a wtedy nowy wykonawca musi zacząć realizację drugiego etapu inwestycji. Warto też podkreślić, że ogłoszono nabór wniosków dotyczących rewitalizacji, i oczekujemy, że pozyskamy na to fundusze. Trzeba też, korzystając z programu rewita-

– Dobrze, że gmina nie jest zadłużona.

– Zadłużenie nasze jest minimalne i wynosi poniżej dziesięciu procent. Możemy wziąć kredyt, lecz dzisiaj naszą największą trudnością nie jest znalezienie środków finansowych, lecz porządnego wykonawcy inwestycji, który wszystkie zadania wykona terminowo.

– Do jakich pięciu zadań wystąpiliście o dofinansowania zewnętrzne?

– Do Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych na trzy drogi. To ulice Staszica, Dzierżonia i Krakowska w Głubczycach będące ostatnimi ulicami w mieście, które trzeba doprowadzić do porządku. Ponadto budowa ścieżki rowerowej wiodącej przez nasze głubczyckie Bieszczady oraz kupno średniego samochodu strażackiego. Ostatnia powódź dobitnie pokazała, że trzeba i warto dofinansowywać jednostki OSP, które są bardzo potrzebne w sytuacjach kryzysowych i muszą być odpowiednio wyposażone. Zresztą pod koniec ubiegłego roku kupiliśmy nowy wóz strażacki dla OSP Lisiećce. Przed nami remont naszej OSiR-owskiej hali, jesteśmy na liście rankingowej, a spory zakres robót pochłonie około 4 mln zł, z czego połowa ma być dofinansowana. Ponadto bardzo poważnie przymierzamy się do termomodernizacji naszych zasobów

UWAGA INWESTORZY!!!

Gmina Głubczyce dysponuje atrakcyjnymi terenami inwestycyjnymi zlokalizowanymi nieopodal obwodnicy miasta, które przeznaczone są pod działalność przemysłową i usługową – rzemiosło, usługi publiczne i techniczne, handel, gastronomię, sport i kulturę. Warto podkreślić, że dopuszcza się lokalizację funkcji mieszkaniowej związanej z prowadzoną działalnością usługową, obiekty zaplecza technicznego, garaże, budynki gospodarcze i magazyny. Możliwa jest zabudowa produkcyjno-usługowa przy jednoczesnym stwarzaniu lokalizacji zakładów wytwarzających zagrożenia dla życia ludzi, zakładów o zwiększonym ryzyku występowania poważnych awarii, składowisk odpadów, przeładunku i dystrybucji materiałów ropopochodnych.



Urząd Miejski w Głubczycach
ul. Niepodległości 14
48-100 Głubczyce
tel. 77 485 30 21 do 24
fax 77 486 24 16
um@glubczyce.pl
www.glubczyce.pl

Siechnice

Przede wszystkim przewidywalność i stabilizacja

Rozmowa
z burmistrzem Siechnic
ŁUKASZEM KROPSKIM

– **A na początek naszej rozmowy sesja budżetowa...**

– ...która odbyła się 19 grudnia w ubiegłym roku, i 20 radnych zagłosowało za uchwaleniem budżetu – jeden wstrzymał się od głosowania.

– **To pokazuje, że rada popiera przyszłoroczny kierunek rozwoju gminy.**

– Staraliśmy się tak skonstruować tegoroczny budżet, by odpowiadał potrzebom wszystkich naszych miejscowości, choć oczywiście nie wszystko jesteśmy w stanie zrealizować w ciągu jednego roku budżetowego. Zależy nam jednak na tym, aby tak rozdzielać zadania inwestycyjne, żeby każda z miejscowości czuła się doceniona w tym względzie przez samorząd gminy Siechnice.

– **Jakie wyznaczyliście priorytety?**

– Związane są m.in. z komunikacją publiczną i autobusową, która łączy naszą gminę z Wrocławiem. Od początku roku wprowadzaliśmy trudne zmiany dotyczące skrócenia kursów – wnioskowano o przesunięcie na ten cel miliona złotych, ale wniosek ten nie został przyjęty przez radę.

– **A inne kluczowe przedsięwzięcia przewidziane na rok 2025? Czym jeszcze zajmiecie się przede wszystkim?**

– W budżecie można zauważyć, że skupiamy się głównie na infrastrukturze szkolno-sportowej, w tym budowie hali sportowej w Siechnicach oraz budowie boiska wielofunkcyjnego – ze sztuczną nawierzchnią trawiastą – przy rozbudowywanej szkole podstawowej w Żernikach Wrocławskich. Poza tym projektujemy rozbudowę szkoły w Świętej Katarzynie, a przed nami modernizacja lub budowa orlika



Burmistrz Łukasz Kropski

– wszystko zależy od tego, czy uda się nam pozyskać na to środki finansowe z rządowego programu Orlik.

– **Postawienie na sport wynika chyba z pana osobistego sportowego zaangażowania. Przez wiele lat związany był pan ze sportem i ciągnie chyba wilka do lasu.**

– Z jednej strony na pewno tak, ponieważ przez kilka lat byłem trenerem piłki nożnej, a z drugiej doskonale wiem, jak ważny dla zdrowia jest sport – po prostu ruch.

– **Wróćmy jeszcze na chwilę do tegorocznego budżetu gminy Siechnice. Jak zaplanowaliście w nim dochody, wydatki, i środki finansowe na inwestycje?**

– Jeśli chodzi o wydatki oraz dochody – powiedziałem to na sesji budżetowej – że to dopiero początek drogi, a budżet zmieniał się będzie w ciągu roku. Wszystko dlatego, że uchwalając go, realnie oceniliśmy nasze możliwości, biorąc pod uwagę m.in. te inwestycje, o których już wspominałem. Część funduszy zabezpieczona w budżecie – jest często zabezpieczeniem wkładu własnego –

a inwestycje te będą realizowane tylko wtedy, gdy uda nam się pozyskać finansowe środki zewnętrzne z zapowiedzianych programów.

– **Proszę jednak podać jakieś liczby określające dzisiaj wielkość waszego budżetu.**

– Tegoroczny budżet gminy Siechnice podobny jest do zeszłorocznego. Po stronie wydatkowej wynosi 314 mln zł, a dochodowej około 280 mln zł, i mam nadzieję, że – po pozyskaniu zewnętrznych dofinansowań – dochody nasze wzrosną przynajmniej do 300 mln zł.

– **Ile pieniędzy przeznaczone na inwestycje?**

– Około 70 mln zł, lecz wszystko zależy właśnie od tego, jakie pozyskamy zewnętrzne środki finansowe. Dzisiaj w samorządach występuje tendencja, by wpisywać do budżetu niepełne dochody, ale również pompować sztucznie budżety tylko po to, by pokazać, że będą realizowane inwestycje. My w Siechnicach nie robimy czegoś takiego, zgodnie z prawdą pokazując, co jesteśmy w stanie zrealizować. A w naszym budżecie zapisaliśmy wyraźnie w części opisowej, że inwestycje będą zrealizowane wtedy, gdy uzyskamy zewnętrzne dotacje.

– **A co z deficytem budżetowym?**

– Musimy zaciągnąć około 37 mln zł kredytu.

– **Funkcjonuje już znowelizowana ustawa dotycząca finansowania jednostek samorządu terytorialnego. Podobno każda gmina powinna coś z tego zyskać pod względem finansowym. Czy już obliczyliście, o ile funduszy**

będzie więcej dla gminy Siechnice?

– Zyskaliśmy łącznie około 13 mln zł, ale oczekiwać jest zawsze więcej niż środków finansowych w budżecie.

– **Są gminy, które zyskały znacznie mniej od was.**

– Ale często są to gminy, w których samorządy zastanawiają się m.in. nad tym, czy zamykać szkoły lub czy je łączyć ze względu na liczbę uczniów do nich uczęszczających. Zawsze wtedy mówię, że przyjąłbym chętnie taką szkołę na teren naszej gminy. Dzisiaj rozbudowujemy dwie szkoły – budowę trzeciej już projektujemy – a potrzebujemy jeszcze kolejnej. W tej materii oczekujemy wsparcia od instytucji rządowych i Skarbu Państwa, dotyczącego przekazania działek na takie inwestycje, i zabiegamy o to usilnie w Warszawie.

– **Finansowanie oświaty jest dzisiaj dla samorządów niełatwe, bowiem do tej pory pochłaniało około połowy wydatków bieżących gmin.**

– W naszym tegorocznym budżecie – łącznie z inwestycjami infrastrukturalnymi – na oświatę zaplanowaliśmy przeznaczyć 130 mln zł.

– **Co pana zdaniem jest dzisiaj kluczowe dla samorządowej pracy? Co powinno się stać, by praca w gminach była szybsza, efektywniejsza i mniej nerwowa?**

– Jeśli chodzi o udział w podatku PIT, czy generalnie o finanse, to – moim zdaniem – dla nas, samorządowców, najważniejsza jest przewidywalność. Abyśmy mogli planować nasze wpływy i dochody budżetowe z większym niż dzisiaj prawdopo-

dobieństwem, i właśnie na tej bazie rozwijać gminy, realizując inwestycje. Natomiast jeśli corocznie zmieniane są zasady i nic nie jest przewidywalne, to praca w samorządzie jest znacznie trudniejsza. Zatem stabilność jest pierwszym krokiem do usprawnienia samorządowej pracy i mam nadzieję, że pierwsze zmiany w tym zakresie – w tym nowelizacja ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego – ją zapewnią, choć już mamy zapowiedzianą rewizję zasad w drugiej części roku 2025. Mam jednak nadzieję, że jeśli ta rewizja finansowania samorządów wejdzie w życie, to nie stracimy na tym – biorąc pod uwagę m.in. wydatki oświatowe. Ponadto dzisiaj np. mówi się dużo o przejściu wynagrodzeń nauczycieli przez instytucje rządowe.

– **Czy pan w to wierzy?**

– Nie wierzę, lecz chciałbym uwierzyć, że samorządy w przyszłości przestaną borykać się z problemami finansowania oświaty.

– **Jak w tym roku będzie wyglądało wsparcie siechnickiego samorządu dla organizacji pozarządowych?**

– Do końca ubiegłego roku złożono kilkadziesiąt ofert dotyczących wsparcia organizacji pozarządowych z terenu gminy Siechnice. A do 21 stycznia mieliśmy rozstrzygnąć ten konkurs, lecz przy tej liczbie ofert – większej niż w latach poprzednich – możemy nie zdążyć przeprowadzić tego w tym terminie.

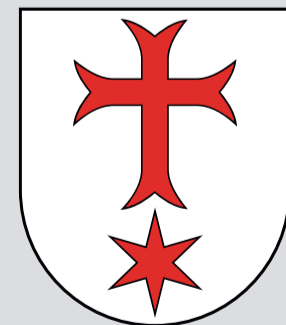
– **Jak patrzy pan na wyzwania roku 2025?**

– Przed nami trudne decyzje i sporo pracy, lecz generalnie rzecz biorąc wchodzę w ten rok z nadzieją, że wspólnie pokonamy wszelkie przeciwności.

Rozmawiał Sławomir Henrykowski (TS)



Widok na część Siechnic



Urząd Miejski w Siechnicach

ul. Jana Pawła II 12

55-011 Siechnice

tel. 71 786 09 01

fax 71 786 09 07

biuro@umsiechnice.pl

www.siechnice.gmina.pl

Świerczów

Zainwestuj właśnie tutaj

Nieopodal autostrad, gdzie wielkie zakłady przemysłowe, firmy usługowe i centra logistyczne – tam samorządom jest łatwiej, przynajmniej pod względem dochodowo-finansowym. Zupełnie inaczej jest, gdy każdą złotówkę ogląda się dwa razy przed jej wydaniem. Taką oszczędnością i zapobiegliwością charakteryzuje się gmina Świerczów w powiecie namysłowskim, w której dzieje się sporo dobrego, a samorząd działa zgodnie na rzecz miejscowej społeczności. Wielkim wyzwaniem jest nie tylko pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych, ale także budowanie bazy dochodów własnych, w czym pomóc może ulokowanie nowych firm na terenach inwestycyjnych gminy.



Wójt Barbara Bednarz

Tegoroczny budżet gminy Świerczów radni uchwalili jednogłośnie jeszcze pod koniec roku 2024.

Przed wszystkim współpraca i realizm

– Oczywiście nigdy nie jest tak, abyśmy mogli spełnić wszystkie oczekiwania, i każdy z radnych chciałby więcej dla reprezentowanego przez siebie sołectwa, lecz przy konstruowaniu budżetu gminy trzeba patrzeć na gminę całościowo – mówi wójt Barbara Bednarz. – Są sprawy ważniejsze i mniej istotne – także priorytety – i mu-

sze na wszystko patrzeć realistycznie, ponieważ środków finansowych jest ograniczona ilość. Niezmiernie istotne jest również to, że – mimo różnych poglądów i zapatrywań – potrafimy ze sobą rozmawiać merytorycznie, najczęściej dochodząc do konsensusu, i w zasadzie nie było u nas nigdy rady gminy, z którą współpracowałoby mi się źle. Zawsze przyświecał nam jeden podstawowy cel – jak najlepsza praca na rzecz mieszkańców naszej gminy. W nowej Radzie Gminy Świerczów w większości są nowi radni, lecz uczą się samorządności niesły-

chanie szybko, widać też, iż są rozsądni i roważni.

Prawie 16 mln zł na inwestycje

Dzisiaj umowy statek z napisem na burcie „Gmina Świerczów” płynnie wspólnie obranym kursem, po spokojnych wodach i konsekwentnie zmierzają do celu.

– Nasz budżet na rok 2025 po stronie wydatkowej wynosi ponad 36 mln zł, i jest to znacznie więcej niż było przed laty – uśmiecha się wójt Barbara Bednarz. – Pamiętam czasy, gdy było to tylko kilkanaście milionów złotych, aczkolwiek nadal jesteśmy gminą typowo rolniczą, której dochody zaplanowaliśmy w tym roku na poziomie 33 mln zł. Deficyt zmniejszyliśmy, biorąc kredyt, a poza tym zostało nam trochę środków finansowych z ubiegłego roku. Prawie 16 mln zł przeznaczymy na inwestycje – to ponad 40 proc. budżetu, który na pewno można nazwać proinwestycyjnym. Istotne jest przede wszystkim to, że na zdecydowaną większość tych zadań już pozyskaliśmy zewnętrzne dotacje i są już podpisane stosowne umowy.

Priorytety ekologiczne i cywilizacyjne

Samorząd gminy Świerczów boryka się z problemami związanymi z gospodarką ściekową.

– Dlatego przed nami realizacja jednego z największych zadań infrastrukturalnych, opiewających na prawie 5 mln zł – budowa kanalizacji w naszej kolejnej miejsco-

wości, czyli w Miejscu – informuje wójt Barbara Bednarz. – Chcemy zrobić tam także zlewnię i wybudować tranzyt, na co już pozyskaliśmy dofinansowanie. Jest już po przetargu – wyłoniliśmy wykonawcę tego przedsięwzięcia, opracowywana jest dokumentacja i gdzieś od kwietnia ruszy pełną parą budowa, która do końca tego roku powinna być ukończona. Brak kanalizacji w naszej gminie związany jest z tym, co działo się w przeszłości i podyktowany jest różnymi względami – brakiem pieniędzy, możliwości i siły przerobowej oraz brakiem zaangażowania w zmierzanie się z tak trudnym wyzwaniem. To również opór części mieszkańców, którzy powinni przyłączyć się do tej kanalizacji. Teraz samorząd nie ma wyboru, ponieważ podlegamy dyrektywom unijnym i jeśli nie będzie kanalizacji, to będą spore kary finansowe. A Świerczów – jeśli chodzi o kontrole dotyczące ochrony środowiska – jest ulubioną gminą kontrolerów, co szczególnie było widać w roku przedwyborczym. Otworzy to trochę oczy mieszkańcom – nie mówiąc już o tym, że ukarano nas za niedostateczną liczbę przeprowadzonych kontroli. Powinniśmy przeprowadzić kontrole wszystkich posesji – to prawie tysiąc domostw w naszej gminie – czego nie byliśmy w stanie przeprowadzić. A jeśli system ściekowy nie będzie dobrze funkcjonował na terenie gminy, to oczywiście koszty tego poniosą mieszkańcy. Podobnie jest z gospodarką śmieciową – tutaj także ustawodawca narzucił gminom obowiązek kontrolowania segregacji odpadów – i ten problem też w zasadzie nie dotyczy samorządu,

lecz również mieszkańców. Jeśli nie segregują odpadów, to później ponoszą większe opłaty. Kolejne kontrole dotyczą piecuchów, czyli starych pieców, które często opalane są tym, co jest akurat dostępne. Zatem – jeśli chodzi o gospodarkę – to ochrona środowiska jest jednym z naszych najważniejszych priorytetów.

Inwestując w drogi, infrastrukturę sportową i wspierając OSP

Dla samorządu gminy Świerczów w roku 2025 będą ważne także inwestycje drogowe.

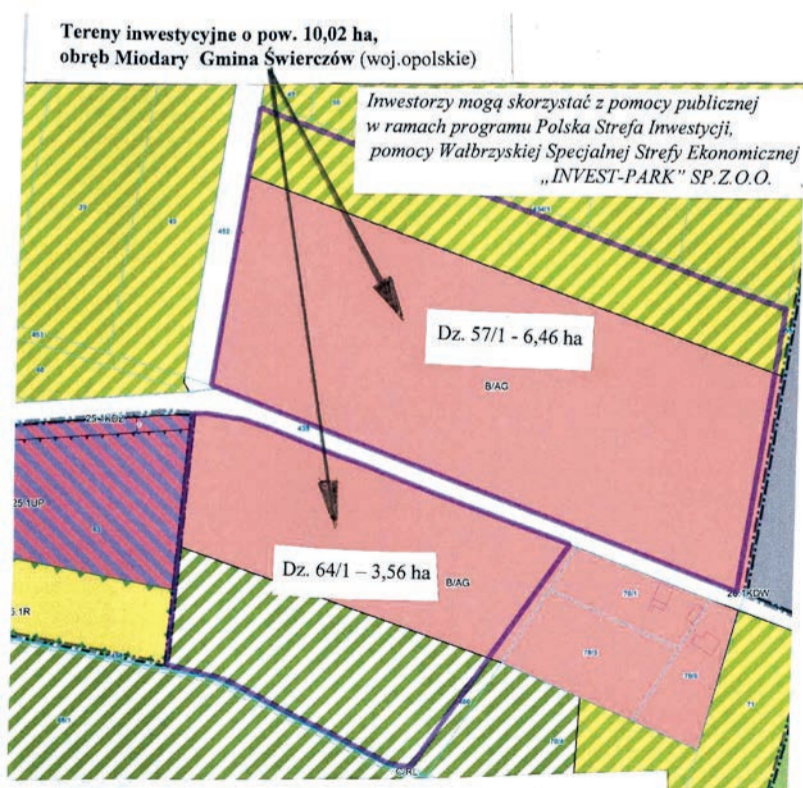
– Pozyskaliśmy na nie trochę środków finansowych – podkreśla wójt Barbara Bednarz – i m.in. zrobimy drogę dojazdową do mieszkań w zabytkowym parku w Staroście. Ale również realizować będziemy drogi gminne, w tym ulice 40-Lecia, Ogrodową i Słoneczną w Świerczowie, przy której powstało nowe osiedle. Ponadto będziemy inwestować w infrastrukturę sportową, przebudujemy jedno z boisk, które zostało zbudowane z programu Orlik i jest teraz w stanie katastrofalnym, oraz boiska, które są używane przez nasze LZS-y. Poza tym kupimy dwa lekkie samochody pożarnicze dla jednostek OSP Biestrykowice-Miodary oraz Dąbrowa, będących w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Trzeba wspomagać drużyn ochotników, na których zawsze można liczyć w każdej trudnej sytuacji. Pozyskaliśmy również dofinansowania z Polskiego Ładu, dotyczące renowacji zabytków.

Zaproszenie dla inwestorów

Samorządowi gminy Świerczów zależy na potencjalnych inwestorach.

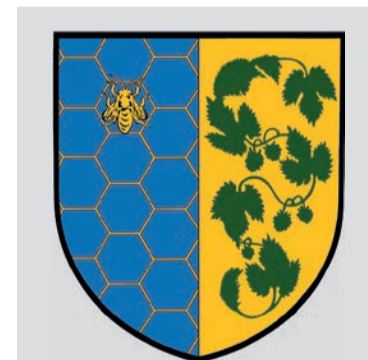
– Współpracujemy z Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną INVEST-PARK – informuje wójt Barbara Bednarz – i mamy trochę terenów inwestycyjnych na terenie naszej gminy. Zależy nam bardzo na pozyskaniu jakiegoś inwestora, który będzie mógł skorzystać ze wszystkich strefowych przywilejów, które obowiązują w WSSE – także ulg w podatku dochodowym.

S.G. (TS)



Działki położone w bliskiej odległości od drogi krajowej DK nr 39
Więcej informacji:
- Referat Rolnictwa, Inwestycji i Mienia Komunalnego tel. 77 4196170 wew.17
- www.swierczow.pl

Mapka terenów inwestycyjnych



Urząd Gminy w Świerczowie

ul. Brzeska 48

46-112 Świerczów

tel. 77 419 61 70, 77 419 61 79

fax 77 419 61 84

ug@swierczow.pl

www.swierczow.pl

Jaki to będzie rok? Co nas czeka w świecie dużego i małego biznesu? Czy będzie nam się pracowało lepiej? Jak będzie się żyło Polakom? Czy po nieustających od 2005 roku kłótniach na polskiej scenie politycznej jest szansa na oddech i odrobinę normalności?

Każdy początek roku to czas budowania prognoz gospodarczych i społecznych. Zadania swoistego wróżenia na najbliższe dwanaście miesięcy stawiają przed działaniami analiz prawie wszystkie organizacje zajmujące się badaniami rynku. Czy do czegoś może nas to przygotować? Zapewne więcej w tym sensu niż w układaniu pasjansów, bo te noworoczne przewidywania oparte są jednak na wielu konkretach. Nie zawsze jednak wszystko układa się zgodnie z prognozami. Czasami to dobrze, ale wcale nierzadko jest odwrotnie. Odpowiedzi cząstkowe poznamy w czasie 2025 roku, a te już pełne na jego koniec...

Kłótnie i spory

Zacznijmy może od ostatniego pytania, które pojawiło się w lidzie tego tekstu. Chodzi mianowicie o koniec politycznych kłótni (dalekich od normalnych sporów) i budowanie chociaż namiastki normalności. Niestety, wszystko wskazuje na to, że póki co budowane przez dwadzieścia lat podziały nie wygasną. DREW do ogniska niezgody dorzucają prawie wszyscy. Co gorsza z radosnym i nienawistnym błyskiem w oku. Pozostaje tylko wiara, że ta prognoza się nie sprawdzi.

A co do pozostałych elementów naszej gospodarczo-społecznej sceny (regulowanej niestety zbyt mocno przez tak zwaną klasę polityczną, której jakość nie należy do wzorcowych), to na przykład Konfederacja Lewiatan, skupiająca niemałe grono przedsiębiorców, uważa, że w 2025 roku sytuacja na rynku pracy powinna się jeszcze poprawić. Powodem jest to, że gospodarka zacznie mocniej odczuwać napływ unijnych środków na inwestycje. Chodzi o pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, które z politycznych powodów przez długi czas były blokowane, ale teraz finansowy kurek został lekko odkręcony. Rząd zapowiada przyspieszenie inwestycji, chociaż te wielkie przygotowywane w minionych latach są albo odrzucone, albo leżą w „zamrażarkach”, albo

Noworoczne znaki zapytania

w końcu mają być realizowane w niewielkim zakresie (jak CPK).

Płace i ceny

Analitycy – między innymi z Lewiatana – przewidują też zmniejszenie dynamiki wzrostu płac w przedsiębiorstwach. Jest on przewidywany na poziomie 9,5-9,8 proc. Jednak nadal presja płacowa będzie odczuwalna, bo pracowników na rynku brakuje, nie skończy się również wzrost inflacji. Dużym problemem pozostaną rosnące ceny energii, które oczywiście dotyczą i będą dotyczyć gospodarstw domowych, ale w jeszcze większym stopniu utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej.

Wracając jeszcze do rynku pracy, to z jednej strony będzie on cierpiał na brak pracowników, z drugiej jednak powinny pojawić się działania na rzecz aktywizacji osób biernych zawodowo, zwłaszcza świetnie wykształconych kobiet. Ważne jest też wydłużenie aktywności zawodowej osób starszych, które nie musi się wiązać z podniesieniem wieku emerytalnego. Przedsiębiorcy obawiają się też zmian w otoczeniu prawnym rynku pracy związanych z zatrudnieniem cudzoziemców. Procedury te od lat źle funkcjonowały i wymagają zmian, głównie na ukróceniu procedur biurokratycznych. Jednocześnie propagandowa nagonka na legalne zatrudnianie cudzoziemców robi sporo szkód. Czas na normalność.

Przedsiębiorcy skarżą się też na zmiany w przepisach dotyczące płacy minimalnej, które nie pozwalają zaliczyć do niej niektórych składników wynagrodzeń, m.in. premii i nagród. Wszystko to podraża koszty pracy, a w przypadku niektórych firm wymusza ich zamknięcie. Oczywiście punkt widzenia pracownika jest zupełnie inny. Tutaj też pojawia się nie-

zadowolenie z niewywiązania się z obietnicy obecnie rządzących zwiększenia kwoty wolnej od podatku. „Wróżka” jest jednak przekonana (niemal pewna), że w 2025 roku wszystko zostanie po staremu. Podobnie jak z progami podatkowymi, które nie będą zmienione. Tym samym Polacy zostaną



FOT. KALEMPKABAY

zobligowani do większych kwotowo podatków (średnio zarabiają więcej, progi podatkowe zostały zamrożone).

Polska i świat

To, co ma być najważniejsze jeżeli chodzi o tematy „makro i rynkowe” przygotowali też ekonomiści Banku Pekao. Ich zdaniem w centrum geopolityki będą Donald Trump i Elon Musk. I to oni w dużej mierze zadecydują o obrazie dużej części świata, w tym o rynkowych stopach procentowych (gospodarka światowa to system naczyń połączonych, a rosnący protekcyjizm USA budzi niepokój lekko zwiędłej gospodarki Unii Europejskiej). W Polsce bankowcy liczą w końcu na nowe projekty inwestycyjne i przekonują, że będą pierwsze efekty odblokowanych przez brukselskich polityków funduszy na KPO. Jeśli natomiast chodzi o konsumpcję na naszym rynku, to nie powinno tu dojść do jakichś szczególnych zmian. Natomiast polski złoty ma szansę się umacniać.

Prognozy przygotowane przez Polski Instytut Ekonomiczny mówią natomiast, że tempo wzrostu

PKB w Polsce wyniesie 3,6 proc., co stawia nasz kraj na trzecim miejscu wśród krajów UE. Specjaliści z PIE uważają też, że wzrost cen i wynagrodzeń (choć na niższym poziomie niż w 2024 roku) będzie decydował, że inflacja przekroczy cel inflacyjny postawiony przez NBP (4,5 proc.). Natomiast są oni również zdania, że Rada Polityki Pieniężnej rozpocznie powolne obniżanie stóp procentowych. Prognozują, że będzie to łącznie 75 punktów bazowych.

O polskim rynku w dużej mierze decydować też będą polscy konsumenci (jesteśmy naprawdę ogromnym rynkiem). Zdaniem Piotra Bujaka, głównego ekonomisty PKO BP, pogłoski o „śmierci”

krajowego konsumenta są zdecydowanie przedwczesne. Czy rzeczywiście sięgniemy do portfeli i oszczędności, weźmiemy kredyty i bardziej rozruszamy rynek? Odpowiedź poznamy za dwanaście miesięcy. Dzisiaj jednak musimy pamiętać, że o tym, jak jest u nas decydują też czynniki zewnętrzne. Dlatego zdaniem ekonomisty z PKO BP dużą niewiadomą tego roku będą wojny handlowe. Ewentualne nałożenie ceł przez USA na Europę może sprawić, że gospodarka naszych zachodnich sąsiadów pozostanie nadal w recesji (byłby to już trzeci rok z rzędu).

Grupa ekspertów (m.in. z BOŚ Banku, firmy doradczej Deloitte, Międzynarodowego Funduszu Walutowego), których prognozy przeanalizował portal analizy.pl, jest zdania, że zagrożeniami największej wagi są ryzyka eskalacji konfliktów geopolitycznych. Na drugim miejscu wskazują słabnącą koniunkturę gospodarczą w najważniejszych gospodarkach. Kolejno zaś wymieniają spadek konkurencyjności i atrakcyjności polskiej gospodarki oraz niekorzystną strukturę demograficzną.

opr. Tomasz Miarecki

Rynkowy bigos

► Zgodnie z przewidywaniami wzrost cen mieszkań w 2025 roku nie powinien być większy niż poziom inflacji.

► 3 stycznia rozpoczęła się półroczna prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej. Rząd przewiduje, że w tym czasie w Polsce odbędzie się około 300 oficjalnych spotkań. Niestety, to najważniejsze, czyli szczyt UE, nie odbędzie się w Warszawie, ale w Brukseli. Tłumaczenia polskich decyzentów są dość pokrętnie.

► Polska jest krajem o jednym z najniższych poziomów oszczędności w Europie. Są one trzykrotnie niższe niż średnia w strefie euro. Taki stan to zdaniem ekspertów przede wszystkim szereg fiskalnych działań państwa.

► Jeden z najtęższych umysłów ekonomicznych Europy, były prezes Europejskiego Banku Centralnego i były premier Włoch Mario Draghi, przygotował raport nt. konkurencyjności Starego Kontynentu. Zgodnie z nim Europie grozi powolna agonia, stała się ona bowiem skansenem, w którym nie powstają nowe firmy. Raport Dragiego jest na rynku już od trzech miesięcy, nie wzbudza jednak wielkiego zainteresowania mediów tak zwanego głównego nurtu.

► Zainteresowanie zakupem aut elektrycznych słabnie w wielu państwach Europy. Producenci mają poważny problem.

► Polacy zdominowali niektóre miejsca jeżeli chodzi o zakup nieruchomości za granicą. Do czołowych lokalizacji należą okolice Alicante i Costa Blanca w Hiszpanii. Podobny trend można obserwować w niektórych regionach Włoch.

► Spada zaufanie do polskiego rządu. Po roku od powołania ma on więcej przeciwników niż zwolenników. Taki trend utrzymuje się od kilku miesięcy.

► Raport Inrix podał, że Londyn był w 2024 roku najbardziej zakorkowanym miastem w Europie. Na podium znalazły się także Paryż i Dublin. Warszawa na szóstym miejscu.

Do rynkowego garmka zaglądał
Damian Bukowiecki

Gmina Polska 
KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl



